Rok XIII. Nr. 118 (3610)

SŁOWO

Wilno, Czwartek 3 maja 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja: sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

Przedstawicielstwa:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch"
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch"
DRUJA — Kowkin
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 6
SZARKOWSZCZYZNA — M. Mindel, Skł. apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259 W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

„Będzie kanonizowanym, będzie świętym"

Wczoraj przybył do Warszawy ksiądz biskup Antoni Malecki. Przez przeszło pięć lat od jego nagłego uwięzienia i wywiezienia przez władze sowieckie w głąb Rosji, nie wiedziano o nim nic. Jeszcze kilka miesięcy temu, w epoce miodowych miesięcy naszego rosyjskiego sojuszu, nikt w poselstwie polskiem w Moskwie, nie mógł o jego losie powiedzieć nie już czegoś w przybliżeniu prawdopodobnego, ale poprostu czegoskolwiek wogóle. Z śledczej martyrologji biskupa Cieplaka, uczynili bolszewicy wielki agitacyjny spektakl, każden szczegół egzekucji prałata Konstantego Budkiewicza, wynurzono z krwawych wiwjarjów czerezwyczajki. Pokazało się jednak, że katoliccy księża i katoliccy biskupi kajać się nie będą, bo od rosyjskiego „pokajanja" dzieli ich dwadzieścia wieków chrystjanizmu i cała Europa. Pokazało się także, że od Coloseum i Nerona zmieniły się może narzędzia tortur, zmieniła się inscenizacja publicznego widowiska, zmieniła się także tytulatura dekretów mordu, — ale przecież nie zmieniła się ani na jeden cal **postawa ofiar.** I dlatego to od kopjowania Nerona przeszła Rosja sowiecka do kopjowania niemniej srogich, ale giętszych, ale systematyczniejszych prześladowców. Djoklecjan, Julian Apostata, Biskup Malecki znikł wtedy bez procesu, bez wieści, bez śladu.

Ale była jeszcze inna przyczyna dlaczego tak właśnie, pięć lat temu znikł biskup Malecki: oto był to nietylko kapłan zupełnie, bez reszty dla jakiegokolwiek innego uczucia, oddany Religji, był to tak, że kapłan społeczny. Katolicyzm w Rosji, był to katolicyzm dworów polskich, bardziej na zachód katolicyzm zaścianków polskich i litewskich, gdy zaś chodzi o Rosjan, był to katolicyzm Golicynych, czy Wołkońskich, katolicyzm wierzchołków. W tej Rosji predestynacją księdza katolickiego było katolicyzowanie salonów. Ksiądz Antoni Malecki jeszcze jako wikary petersburskiego kościoła w „Kołomnie" doszukał się przecież w Rosji katolickich dołów, tych ludowych słoi katolickiego społeczeństwa, które tak łatwo w wielkiej stolicy wsiąkały w Rosję, w prawosławie nawet. Ksiądz Antoni Malecki na długo przed „Quadragesimo Anno" wtedy, gdy świat nie przyjął pierwszej encykliki robotniczej, wielkiej „Rerum Novarum" już wcielał jej zasady w życie: z groszowych składek, nachodzeniem i proszeniem, zapobiegliwością i rządnością, stworzył przy ulicy Kiryłowskiej wielkie, nowoczesne zakłady wychowawcze, zakłady pracy i przytułki dla dzieci katolickich, dla katolickiego robotnika. Były to czasy ciężkiego położenia robotników petersburskich, były to przedewszystkiem czasy ich wielkiego zdemoralizowania: to pójście między robotników nawykłych pod wpływem rosyjskim do pogardliwego stosunku do wszystkich „popów" uważano za syzyfową pracę, za szkodliwą nawet utopję. Ksiądz Malecki i w rzeszy ludowej nie napotkał na nic lepszego. A przecież kropla ciągle spadająca wyżłobiła najtwardsze granity nadnewskie. Możnaby powiedzieć, możnaby to tak ująć, że stosunek do robotników stolicy cara Piotra, stosunek do nich dwóch odłamów chrześcijaństwa, uosobił się w dwóch, współcześnie działających postaciach: prawosławie miało Gapona, katolicyzm Maleckiego.

Ale ta właśnie społeczność biskupa Maleckiego była **przyczyną** że go komunizm nie ścierpiał. Już w pierwszych latach wtrącają go do więzienia, a przez ten czas rozpędzają zupełnie, wyrzucają z samego Leningradu dawnych mieszkańców kolonji na Kiryłowskiej. By nie zostało sladu. To uczyniwszy wypuszczają księdza Maleckiego, aby widział, aby się dobrze, naocznie przekonał, jak w salach przez niego budowanych, odbywają się wykłady antyreligijne, jak kościół przez niego stawiany jest jakimś klubem czy kinem. Jeżeli w uwięzieniu tego proboszcza robotników przez rządy rad robotniczych była krzywdą, to wypuszczenie jego było swego rodzaju sadyzmem, było zrobionem poto, aby go tem lepiej złamać. Cóż robi biskup Malecki? Rozpoczyna wszystko od początku. Jego praca krzyżuje się, jak przed rewolucją z pracami bezbożniczemi, ten jeden stary ksiądz idzie nawprost „najpotężniejszej organizacji młodzieży świata", jak o komsomole pieli z zachwytem ludzie z „Legjonu Młodych", jego praca krzyżuje się z propagandą wśród ludu, idącą terorem, wykładami, obietnicami awansów i chleba, transparentami, prasą, książką, kinem i jeszcze kilka razy terrorem. Staruszek, który wyszedł z lochów Czeki, który widział dzieło swego życia zniszczone do podstaw, **jeszcze** znajduje w sobie siłę do walki, do pracy, do **skutecznej** pracy. My miast podziwiać moc subsydjowanych „potęg", wolimy też podziwiać, a raczej niepodziwiać, a poprostu **korzyć się** przed duchową potęgą takich Ludzi, jak ten stary ksiądz.

Toteż **jest jasnem,** że pewnego dnia ksiądz biskup Malecki **musiał zniknąć,** że zniknął **właśnie dlatego,** że był takim, jakim był, że zniknął **właśnie dlatego,** że chciał być lojalnym obywatelem władzy sowieckiej, choć z nią kompromisów nie szukał, choć żadnego „żywego Kościoła" jak jest „żywa cerkiew" oczywiście nie tworzył. Nie mógł być sądzony, nie mógł być skazany, a właśnie musiał zniknąć, jaknajciszej, jaknajbardziej bez śladu. Tak samo jest jasnem, że nie mógł pójść na żadne Sołowki: taki człowiek nawet w tę gehennę systematycznej deprawacji, opisanej nam niedawno przez Olechnowicza wniósłby jeszcze ducha, a do tego bolszewicy nie mogli dopuszczać. Dlatego jego wygnaniem i więzieniem była katorga w dzikiej tajdze syberyjskiej. Julian Apostata, najchytrzejszy z prześladowców Kościoła, karał opornych biskupów wygnaniem na krańce imperjum.

Teraz ksiądz biskup Malecki rozstał się z Rosją, z tym Petersburgiem, gdzie przepracował lat blisko sześćdziesiąt, gdzie pewno pracowałby jeszcze, gdzie po raz trzeci dźwigałby z gruzów swoje gniazdo i warsztat z kiryłowskiego zaułka. W ciszy sanatorjum warszawskiego odczuwa może dziwną czczość tej nowej sytuacji gdzie już mu nie dano ani walczyć, ani pracować, ani cierpieć, i gdzie, żyw jeszcze, jest przecież już tylko świadkiem dopełnionego do najdalszych granic ofiary, do najwyższych szczytów poświęcenia ludzkiego żywota. To dziwne, ale gdy się o nim teraz, już będącym w Polsce, wolnym, pisze, to choć wobec żyjącego, cisną się na usta słowa, jakich się o żyjących, choć najbardziej świętych, zazwyczaj nie wypowiada, owe słowa pisane, gdy nie wiedzieliśmy czy Biskup Malecki żyje: **BĘDZIE KANONIZOWANYM, BĘDZIE ŚWIĘTYM".**

K. P.

W r. 1931 p. St. Mackiewicz tak pisał o biskupie Maleckim.

Ksiądz Biskup Malecki. **Bohater.** Będzie niewątpliwie kanonizowany, będzie świętym. Starzec, wypuszczony z więzienia, w którem siedział ze ś.p. arcybiskupem Cieplakiem i ś.p. zamordowanym księdzem Budkiewiczem — mógł wyjechać razem z arcybiskupem do Polski. Odmówił. Pozostał w swej męczeńskiej glorji. Niegdyś patrjota polski, oświadczył, że jest sowieckim obywatelem, pozostał z tymi najszczęśliwszymi, pod każdym względem, którzy w Petersburgu mieszkali. Co więcej, z dumą, z godnością, z wielkością duszy, — której nigdzie, prócz na tem terytorjum terroru spotkać nie można — pozostał jako lojalny obywatel sowiecki. Do polityki się nie wtrącał — to nie jest rzecz kapłana — twierdził. Jego działaniem wielkiem, jego posłannictwem świętem, było nieść pociechę religijną spragnionym, odpędzać czarne zwątpienia od słabych duchem, dawać otuchę, pociechę, słodycz wiary katolickiej. Kilka miesięcy temu, bolszewicy biskupa Maleckiego aresztowali, — wywieźli, absolutnie niewiadomo dokąd. Nikt nie potrafił mi wskazać na jakąkolwiek winę, którąby ks. biskup wobec władzy sowieckiej popełnił przeciwnie — wszyscy twierdzili, że jego działalność cechowała, całkowita wobec władzy sowieckiej poprawność. Bolszewicy aresztowali go bez winy i bez pretekstu. Tego zwykle nie robią. Niewiadomo, czy żyje. Liga Narodów opiekuje się murzynami w Liberji.

Młody Japończyk Kolke

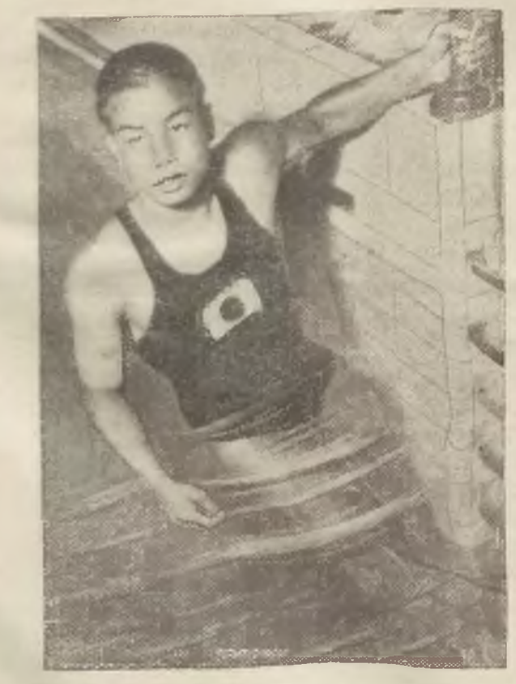

Zdobywca rekordu światowego w pływaniu na 200 m. stylem klasycznym, w czasie 2:39,2 który poprawił dotychczasowy rekord Francuza Cartuneta o 3,4 sek.

Pasażerowie s. s. „Kościuszki" w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Delegacja uczestników wycieczki transatlantyckiej „Kościuszko" do Marokka, Wysp Kanaryjskich i Madery, złożyła w Funchalu przed tablicą pamiątkową, w domu, w którym zamieszkiwał Marszałek Piłsudski, bukiet róż o barwach polskich. W uroczystości tej, która odbyła się w obecności gubernatora wojskowego Madery, wzięli udział m. in. b. minister Kwiatkowski i kpt. S.S. „Kościuszko" Borkowski. Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystości przed tablicą pamiątkową.

Policja przeciw amerykańskim „Niebieskim koszulom"

Policja amerykańska interwenjuje podczas rozruchów w Schwaben Hall, w St. Nowojorskim, wywołanych przez Związek Niebieskich Koszul (amerykańska organizacja antyhitlerowska), który usiłował rozbić zebranie hitlerowskie.

NA RYNKU GIEŁDOWYM

WARSZAWA. PAT. — Charakterystyczną cechą rynków walutowych był dzisiaj poważny spadek funta angielskiego. Przeciwnie, dolar wykazał lekką tendencję zwyżkową. Inne waluty nie wykazały większych zmian. Na podkreślenie zasługuje tylko dalszy spadek franka francuskiego, który w Warszawie obniżył się z 34.04 (wczoraj) do 34.03, dziś, w Zurychu zaś z 20.37 1/4 do 20.36 i pół Dewizę na Berlin notowano dziś w Warszawie 208.60 wobec 208.65 w dniu wczorajszym.

Wpływ z Pożyczki Narodowej

WARSZAWA. PAT. — Łączny wpływ z pożyczki narodowej wyniósł do 30 kwietnia zł. 285.433.438 Wpływ w miesiącu kwietniu wynosił złotych 11.676.462.

Dzień Marsz. Piłsudskiego

WILNO. Dzień wczorajszy P. Marszałek Piłsudski spędził w pałacu.

Wczoraj przybył do Wilna gen. Rydz-Śmigły, który w godzinach popołudniowych zameldował się P. Marszałkowi.

Ponadto P. Marszałek przyjął w ciągu dnia wczorajszego kilku wyższych wojskowych w związku rozpoczynającą się grą wojenną.

—oOo—

Przywilej Japonji w Chinach

LONDYN, PAT. Przedstawiciel poselstwa chińskiego w Londynie zwrócił się wczoraj do Foreign Office z prośbą o wyjaśnienie, co miał na myśli minister spraw zagranicznych Simon, gdy przemawiając w Izbie Gmin na temat stanowiska Wielkiej Brytanji wobec wystąpień japońskich na Dalekim Wschodzie, użył zwrotu, że „Japonja posiada w Chinach specjalne prawa, których nie dzieli z innemi mocarstwami.

Przedstawicielowi Chin wyjaśniono, że min. Simon miał na myśli przywileje, jakie na podstawie umów międzynarodowych i specjalnych posiada Japonja, jak np., specjalne przywileje Japonji w stosunku do kolei wschodniochińskiej, południowo - mandżurskiej i innych kolei w Chinach, lub co do eksploatacji pewnych terenów w Mandżurji i innych częściach Chin.

Przedstawiciel Chin zadowolił się powyższem wyjaśnieniem.

Litwa wobec idei Związku Bałtyckiego

„Lietuvos Aidas" o memorandum kowieńskiem

RYGA, PAT. Donoszą z Kowna: w „Lietuvos Aidas" ukazała się odpowiedź prasy litewskiej na głosy prasy łotewskiej w sprawie memorndum litewskiego. Dziennik pisze: Pomimo, że prasa łotewska w ogólności ustosunkowała się przychylnie do memorandum, dochodzi ona jednak do niewłaściwych wniosków w sprawach dotyczących Wilna, oraz problemu kłajpedzkiego, uważając, że te zagadnienia mogą wciągnąć państwa bałtyckie w konflikt zbrojny.

„Lietuvos Aidas" podkreśla, że memorandum litewskie ma znacznie skromniejsze cele, aniżeli związek państw bałtyckich i wysuwa jedynie zasadę ścisłej współpracy. Gdyby chodziło o związek, to powinien on się opierać na realnych interesach życiowych i należałoby przedtem przygotować grunt. Memorandum litewskie nie stwarza ani dla Łotwy, ani dla Litwy żadnych trudności.

Minister Zaunius w mowie z 24. 2. zaznaczył, że Litwa nie żąda od swoich północnych sąsiadów żadnych gwarancyj, jednak chce, by Łotwa i Estinja nie przedsiębrały żadnych kroków mogących zaszkodzić interesom Litwy.

W końcu dziennik dodaje: specyficzny problem litewski nie wymaga niczego, coby mogło postawić Litwę w specjalnej sytuacji wśród państw bałtyckich. Należy przypuszczać, że po ogłoszeniu litewskiego memorandum wszelkie nieporozumienia zostaną wyjaśnione.

MIN. BARTHOU jedzie do Rzymu

RZYM, PAT. „Giornale d'Italia" donosi z Paryża, że mówi się tam o możliwości wyjazdu min. Barthou do Rzymu. Jest rzeczą oczywistą — pisze dziennik — że rząd francuski przywiązuje dużą wagę do stosunków z Włochami i chciałby zapewnić tym stosunkom trwałość. Rzymska wizyta miałaby doprowadzić do uzgodnienia szeregu konkretnych zagadnień. Nie jest wykluczone, że min. Barthou przybyłby do Rzymu przed swą podróżą do Białogrodu i Bukaresztu.

Znów bomby w Hiszpanji

PARYŻ. PAT. — Z Saragossy donoszą, że dziś w różnych punktach miasta rzucono kilka bomb. Dwie kobiety są ciężko ranne. Nowy zamach terorystyczny wywołał w mieście olbrzymie poruszenie.

SILVA RERUM

O BEZROBOCIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Polska Zbrojna (118) zawsze uważnie przyglądająca się naszemu życiu i omawiająca podstawowe zagadnienia, dotyczące współczesnej rzeczywistości, poruszyła sprawę dotkliwego bezrobocia pracowników umysłowych.

Bezrobocie pracowników umysłowych ma silne podłoże strukturalne w podstawach naszego życia gospodarczego i nawet w okresie dobrej konjunktury (1928) wyrażało się cyfrą kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Specyficzną trudność stanowi fakt, że ponad 70 proc. mężczyzn i ponad 50 proc. kobiet bezrobotnych nie ma żadnych kwalifikacyj.

Walka z bezrobociem wśród pracowników umysłowych jest niezmiernie utrudniona, a to przedewszystkiem ze względu na zasadnicze różnice, jakie zachodzą pomiędzy pracownikami umysłowymi, a fizycznymi. W stosunku do bezrobotnej inteligencji.

Nie istnieją prawie żadne możliwości rozwinięcia masowego odciążenia bezrobocia tak, jak to bez większych trudności można zrobić, jeśli tylko są środki finansowe, z bezrobotnymi fizycznymi. Powtóre pracownicy umysłowi są bardzo konserwatywni, nie lubią zmieniać miejsca pobytu i wolą czekać, by praca do nich przyszła, niż żeby oni do pracy podeszli. Wreszcie poważną trudnością jest gromadzenie się bezrobotnych w dużych miastach przy równoczesnem ogołacaniu wsi, oraz małych miast i miasteczek.

Dochodzi do tego zasadnicza trudność natury psychicznej. Większość bezrobotnych nie posiada w sobie ducha pionierskiego, ani twórczej inicjatywy i zatraciła gdzieś, tak właściwą Polakowi zdolność ryzykowania.

Jakież jest wyjście z tej tragicznej sytuacji?.. Pierwsze — to skierowanie uwagi bezrobotnej inteligencji na wieś.

Wieś jest chłonna, potrzebuje obsługi i chociaż dzisiaj biedna, reprezentuje duże potencjalne możliwości, które przy pierwszem oderwaniu się od kryzysu zdolne będą wchłonąć setki i tysiące ludzi. Pod warunkiem oczywiście, że będą to ludzie o instynkcie pionierskim i zdolności samodzielnego utrzymania się w życiu.

Lekarz, adwokat, budowniczy — mogą znaleźć pracę na wsi. Ale wieś naturalnie, nie wchłonie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, szczególnie zaś nie posiadających fachowego wykształcenia.

Potrzebne są inne środki. Jednym z nich jest stanowcza walka z nadużyciami, polegającemi na zajmowaniu kilku posad jednocześnie.

Gdy całe państwo robi olbrzymi wysiłek, by dać swym obywatelom minimum egzystencji, gdy społeczeństwo świadczy z trudem na to, by realizację tego zadania umożliwić, gdy dziś w szesnastym roku niepodległości, są jeszcze setki odznaczonych krzyżami żołnierzy, którzy pozbawieni środków do życia żebrać muszą o pomoc — życiowo i społecznie wydaje się niezdrowem, by np. w jednej rodzinie za możnej po kilka osób zarobkowało, a dobrze uposażeni emeryci zajmowali płatne posady. To samo zresztą można powiedzieć o zatrudnianiu obcokrajowców, obywateli państw, które niekoniecznie stosują zasadę wzajemności.

Walka z bezrobociem pracowników umysłowych należy do zagadnień najpilniejszych a zarazem najtrudniejszych.

Zwalczając jednak bezrobocie wśród inteligencji, musimy bardzo dbać, aby nasza młodzież wychodziła ze szkół przygotowana do walki z życiem, — żeby nie uzupełniała i tak licznych rzesz bezrobotnych.

Lector.

Groza Ameryki — Dillinger
ciągle jeszcze na wolności

(el.) Depesze kablowe z Chicago donoszą: W związku z aferą Dillingera wybuchł tu gromny skandal. — Mianowicie bardzo znany polityk i były senator stanu Illinois John J. Mac Langsey, wraz z 17-letnim synem, oskarżeni zostali o udział w uprowadzeniu bankiera Brehmera w St. Paulo i o to, że działali w ścisłej łączności ze słynnym bandytą Dillingerem. Mac Langsey miał otrzymać większą część okupu, który wpłaciła rodzina Brehmera, a mianowicie 200.000 dolarów. Wogóle on miał załatwiać wszystkie finansowe sprawy tej afery. Policja aresztowała jeszcze trzeciego wspólnika, który podobno uczestniczył w tem porwaniu. Dillingera poszukuje ciągle jeszcze policja, nie szczędząc największych wysiłków, stale jednak bezskutecznie. Dodać należy, że rząd wyznaczył za jego schwytanie 25.000 dolarów. Nagroda ta będzie wypłacona temu, kto „wroga państwa Nr. 1“ dostarczy żywego czy umarłego władzom.

Rząd wyznaczył tak wielką nagrodę, gdyż opinja całej Ameryki jest już nietylko poruszona, ale wstrząśnięta i oburzona straszliwemi morderstwami i „wyczynami“ bandyckiemi ostatnich dni. Trzy dni temu porwał Dillinger rodzinę, złożoną z trzech osób i wymusił na niej bardzo znaczny okup, po przetrzymaniu ich przez kilka dni w zamknięciu. Po tym wypadku bandyci zniknęli jakgdyby się zapadli w ziemię. Policja znowu przyszła zapóźno.

Wczorajszy kabel przyniósł następujące wiadomości: Dziewiąty tydzień wielkiego pościgu za Dillingerem i jego bandą rozpoczął się przeszukaniem okręgu Cincinnati, gdzie podobno widziano bandytę, z kilkoma członkami jego bandy, jak przeładowywał karabiny maszynowe z auta do auta. Równocześnie zbiegli z więzienia w Columbus (Ohio) trzej członkowie bandy Dillingera, skazani tam na śmierć. Zmusili oni urzędnika więziennego pod groźbą śmierci do dostarczenia im drabiny, za pomocą której przedostali się przez mury. W Chicago poszukuje policja związku z aresztowaniem Mac Langseya innych członków bandy, która zdołała wymusić ogółem przeszło 50 miljonów dolarów okupu od nieszczęsnych obywateli.

Technika na ringu bokserskim

W Londynie wprowadzono nowość podczas walk bokserskich, świadczącą o postępach techniki w tej dziedzinie. W czasie pauzy ochładza się boksera nie ręcznikiem, ale za pomocą aparatu elektrycznego.

„Grzeszki“ porucznika Davida
PRZED SĄDEM PARYSKIM
Oficer odznaczony na wojnie. -- Jedenaście narzeczonych. -- Naiwne panie straciły razem przeszło trzy miljony franków

(el) Sensacją dnia w Paryżu jest skazanie porucznika Davida, który uchodzi za jednego z najsprytniejszych oszustów, jacy pojawili się w ostatnich czasach. David służył w armji francuskiej, w czasie wojny odznaczył się kilkakrotnie, a po wojnie zarobił wiele pieniędzy jako szpieg. Gdy jednak okazało się, że służy on nietylko Francji, ale także mocarstwom ościennym, odsunięto go od tych spraw i oddano pod nadzór policji. Policja francuska, jak to wiadomo, po ostatnich skandalach na miarę międzynarodową, nie ma zbyt bystrych oczu, to też obserwowała porucznika Davida niebardzo skutecznie. W ciągu niewielu miesięcy udało się mianowicie Davidowi naciągnąć jedenaście kobiet na obietnice małżeńskie, a nawet pozabierać im znaczne sumy. Spryciarz zebrał conajmniej trzy miljony franków, przyczem nie ożenił się z żadną ze swych licznych narzeczonych. Będziemy niedyskretni i podamy nazwiska oszukanych pań. Są to: Matylda Tardieu, Clara Deloustal, Juljetta Dickston, Zuzanna Parle, Helena Fournoux, Helena Spingel, Renée Famary, Zuzanna Ponjet, Amelja Bittmann, Paulina Petitjean i energiczna pani Renault.

Jedynie ta ostatnia miała odwagę pociągnąć oszusta przed sąd i przy tej okazji wyszła na jaw stara prawda, że nie trzeba bynajmniej rafinady ani inteligencji, aby kobiecie zawrócić zupełnie w głowie obietnicą małżeństwa, jeśli obiecujący jest człowiekiem przystojnym. Dawid ma miłą twarz, jest jednakże mały i słabowity, a stał się — jak twierdzi — przez wojnę ofiarą swej miłości ojczyzny. Jego frazesy nie mogły oczywiście przekonać sądu, gdyż rejestr jego grzeszków aż nadto wyraźnie wskazywał, że ma się tu do czynienia z frantem kutym na wszystkie cztery nogi. Trzeba dodać, że znajomości zawierał on głównie w pociągach luksusowych, gdzie ofiarowywał samotnie podróżującym kobietom swoje usługi, nawiązywał z nimi w ten sposób znajomość i potem bez namysłu oświadczał się prosto z mostu. Z oświadczynami łączył odrazu kwestję interesów. Przedstawiał się jako dyrektor banku i obiecywał niesłychane zyski, o ile kandydatka na żonę powierzy mu pokaźną gotówkę; Większość kobiet ofiarowywała nietylko gotówkę, ale także klejnoty. Prezentując się niektórym kandydatkom do małżeństwa jako finansista, innym podawał, że jest redaktorem naczelnym i najciekawsze, że bez trudu potrafił wmówić kobietom, że jako dziennikarz posiada nadzwyczajne stosunki i wpływy u najwybitniejszych osób Republiki, co zapewni mu i jego wybranej pomyślne i szczęśliwe życie.

Myliłby się, ktoby sądził, że w ręce oszusta wpadały jedynie kobiety starsze i brzydkie. Wśród tych jedenastu kobiet, które grubo zapłaciły za obietnicę małżeństwa, były prześliczne dziewczęta, bardzo interesujące wdówki, Angielki, Amerykanki i prócz Francuzek jedna Węgierka.

Groteskowość całej tej afery powiększa fakt, że pani Renault, która spowodowała zdemaskowanie oszusta zdobyła swój poważny majątek dzięki kombinacjom bardzo zbliżonym do metod Davida, gdyż sama była również wielokrotnie zaręczona i narzeczonych swych eksploatowała w sposób niezwykle sprytny.

Wreszcie wpadła sama. Oszusta, który przed sądem chełpił się swojem powodzeniem u kobiet, skazano na trzy lata więzienia. Obrońca Davida powiedział na zakończenie swego przemówienia: „Właściwie należałoby zamknąć tych jedenaście kobiet, które ujawniły tak niesłychaną naiwność“. Niestety, głupota nie jest jeszcze karalna.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej

C. KASA

Daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie,

zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nietylko korzyści dla siebie ale służymy także i sprawie publicznej

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE

WILNO, MICKIEWICZA 28, tel. 13-65

Tydzień naukowy francusko-sowiecki

(far). Na skutek porozumienia pomiędzy rządem francuskim a sowieckim w sprawie wymiany intelektualnej pomiędzy dwoma krajami, organizacje naukowe rosyjskie zwróciły się do uczonych francuskich z prośbą o wysłanie do Sowietów delegacji, któraby przedstawiła ZSSR stan obecny nauki farncuskiej.

Zgodnie z tą prośbą francuskie ministerstwo oświaty łącznie z ministerstwem spraw zagranicznych, postanowiło delegować do Rosji kilka wybitnych osobistości ze świata naukowego, by wzięły one udział w tygodniu naukowym francusko-rosyjskim, który odbędzie się w początkach maja w Moskwie, Leningradzie i Charkowie.

Następstwem tej wizyty Francuzów będzie w najbliższym czasie rewizyta uczonych rosyjskich we Francji.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających, mając lepsze w Polsce! WODA GORZKA MORSZYNSKA I NATURALNA SOL MORSZYNSKA są lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

W WIRZE STOLICY

PRIMA MAJIS

Dawniej 1-szy maj co to była za awantura! Kulawe babcie bały się wychodzić na ulicę, pochody, czerwone kokardy, rewolwery...

I te olbrzymie, czerwone transparenty: „Żądamy 8-mio godzinnego dnia pracy“ „Robotnicy, nie dajcie się wyzyskiwać kapitalizmowi!“ „ubezpieczenia i opieka lekarska dla robotników“, „Burżuje, uszanujcie święto pracy!“. Wrzaski, okrzyki, niech żyje! Niech!

Dziś wszystko przeszło cichutko, spokojnie, gdyby nie brak tramwai, nikt nie zauważyłby, że to 1-go maja. Już prima aprilis robi większe wrażenie.

Święto pracy! Dziś, jeśli ktoś ma to szczęście, że pracuje to nie myśli o świętowaniu, ale by pracy broń Boże nie stracić. 8-mio godzinny dzień — niedoścignły ideał, pracuje się 3 dni w tygodniu, dwa dni, wcale. A ktoby nie pracował 12 godzin — byle płacono.

Ubezpieczenia — co tu myśleć o bezpiecznej starości, kiedy teraz niema co do gęby włożyć. Opieka lekarska też bujda. Na głód nie doktór da lekarstwo.

Nie dać się wyzyskiwać kapitalizmowi — za darmo nikt nie zmusi pracować, a skoroby cośkolwiek płacono to już dobrze. Całe nieszczęście, że kapitaliści nie chcą wyzyskiwać, nie chcą pić krwi robotniczej, nie chcą by na ich sadło ubogi lud pracował. Ach, bo kapitalizmu niema.

Kryzys, bezrobocie rozłożyły święto pracy na łopatki. Teoretycznie gdzie i kiedy powinny wybuchać bunty, strajki, strzelaniny, demolowanie fabryk?

Tam, gdzie nędza, gdzie głód, gdzie robotnik wyzyskiwany.

A tymczasem życie zadaje kłam temu słusznemu napozór rozumowaniu. Bieda i post — nikt nie będzie tak głupi, by strajkować; wyjdzie na ulicę krzycząc, że żąda tego a tego — 100 kandydatów za jego plecami zgodzi się za połowę jego płacy dwakroć ciężej harować.

Masówki, strajki, wrzaski o poszanowanie robotnika mogą być tylko wtedy, gdy jest dobrobyt, gdy płace są wysokie, gdy wszyscy tańczą, nadskakują robociarzowi.

Dawniej policja rozpędzała pochody strajkujących, dawała lekkie kopniaki leniwcom, co nie chcieli pracować. Dziś, o ileż liczniejsze niż 1-szo majowe, są pochody łachmaniarzy, co idą wznosząc tylko jeden okrzyk: — Pracy! Pracy! I policja ich rozpędza, bo chcą pracować.

Gdy minie kryzys, gdy nastanie wiek złoty, gdy robotnicy zaczną tyć, upijać się 4 razy na tydzień, gdy płace będą wzrastać z miesiąca na miesiąc, gdy zamiatacz ulic będzie zarabiał tyle, co dziś minister — wtedy 1-szy maj ze swemi czerwonemi hasłami będzie miał znowu powodzenie.

Karol.

Królowa Serbji Natalja

(far). Niedawno odbył się w Paryżu pogrzeb jednego z książąt Obrenowiczów z dynastji, która panowała na Serbji do roku 1903, gdy na tron wstąpił Piotr I Karageorgewicz, ojciec obecnego króla Aleksanrra.

Na skromnym pogrzebie zwracała uwagę postać zgrzybiałej staruszki, posuwającej się z trudem przy pomocy laski. Była to exkrólowa Natalja, żona Milana I Obrenowicza. Jej syn, król Aleksander, poślubił wbrew jej woli frejlinę dworu królowę Dragę i razem z nią poniósł śmierć w r. 1903 z ręki zamachowców.

Od tej chwili mieszka królowa Natalja w Paryżu, w zupełnem osamotnieniu. Teraz właśnie ukończyła 90 rok swego smutnego życia

Challenge de Tourisme International 1934
Największa sportowo-turystyczna Impreza Polski. Program. — Trasa lotu. — Próby — Por. Latwis o challengu.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej nadesłał nam materjały, dotyczące największej i najpiękniejszej imprezy sportowej, jaką urządza w tym roku Polska. Zarówno organizacyjnie, jak i sportowo będzie to najwyższy wysiłek, jaki nas czeka, nie od rzeczy więc będzie zorjentować się już dzisiaj jak przedstawia się program tych zawodów:

W pierwszym terminie zgłoszeń, który upłynął 15 bm. mies. zgłoszono 41 samolotów pięciu państw, a mianowicie Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Polski i Włoch.

Otwarcie zawodów nastąpi w Warszawie 28 sierpnia oceną właściwości technicznych samolotów, w następnych dniach odbędą się próby techniczne: szybkości minimalnej, startu i lądowania, demontażu, i montażu, rozruchu silnika. i zużycia paliwa (lot na trasie ca 600 km.).

Dopiero 8 września rozpocznie się wielki konkurs challenge'owy, lot okrężny po trasie 9.500 kilometrów. — Lądowanie nastąpić musi do 15 września, poczem 16 IX. odbędzie się ostatnia próba: właściwy, prawdziwy wyścig na trasie trójkątnej na przestrzeni około 300 km. ze startem i lądowaniem w Warszawie.

Załączona mapka wskazuje dokładnie trasę wielkiego lotu.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej jako organizator tegorocznych Zawodów w Challenge de Tourisme International obowiązany jest w pierwszym rzędzie:

a) zorganizować kontrolę sportową całości zawodów;

b) zorganizować ochronę meteorologiczną;

c) zorganizować łączność i służbę informacyjną;

d) wyjednać ułatwienia przy przelocie granic państwowych oraz ułatwienia przy odprawie celnej zawodników;

e) przygotować mapy oraz plany lotnisk etapowych oraz innych leżących na i wzdłuż trasy lotu;

f) przeprowadzić organizację centralnej obsługi prasy;

g) dostarczyć zawodnikom hangarów i odpowiednich pomieszczeń w Warszawie;

Wszystkie wymienione wyżej obowiązki z wyjątkiem przedostatniego (f) i ostatniego (g) mogą być dokonane tylko przy pomocy Aeroklubów uczestniczących (Aero-Clubs Participants).

PRÓBY TECHNICZNE. OCENA WŁAŚCIWOŚCI TECHNICZNYCH SAMOLOTU. Na program Challenge de Tourisme International 1934 składa się oprócz lotu okrężnego szereg prób technicznych oraz ocena właściwości technicznych samolotu z punktu widzenia jego dalszego rozwoju. Przy ocenie właściwości technicznych będą brane również pod uwagę różne nieobowiązujące udogodnienia z zakresu bezpieczeństwa, łatwości obsługi, oraz wygody załogi. W roku bieżącym próby te zyskały bardzo na znaczeniu w stosunku do innych wymagań konkursu.

PRÓBA SZYBKOŚCI MINIMALNEJ. Próba ta ma na celu wykazanie skali możliwości samolotu pod względem szybkości. Dla rozwoju samolotu wogóle, a samolotu turystycznego w szczególności, niezwykle ważnem jest ujawnienie granicy, do której dojść można w obniżaniu szybkości samolotu. Regulamin Challenge 1934 nie przewiduje żadnego ograniczenia przy punktowaniu wyników próby szybkości minimalnej, t. zn. że zawodnik będzie wynagradzany punktami za każde ćwierć kilometra, o które potrafi obniżyć szybkość swego samolotu poniżej 75 km. na godzinę.

PRÓBA STARTU I LĄDOWANIA. Próba ta stanowi jeden z najpoważniejszych egzaminów, jakiemu poddać można zwłaszcza samolot turystyczny, gdyż samolot ten w pierwszym rzędzie posiadać powinien cechy umożliwiające mu lądowanie na każdym bardzo nawet szczupłym i niedogodnym terenie.

Próba startu odbywać się będzie w ten sposób, że zawodnicy będą startowali w kierunku przeszkody (bramka) wysokości 8 metrów z obowiązkiem przelecenia nad bramką. Im bliżej bramki wystartuje samolot, czyli im start jego będzie krótszy, tem korzystniej będzie punktowany.

Start z odległości powyżej 250 m. od bramki nie będzie wogóle punktowany.

Przy próbie lądowania wszystko będzie się oczywiście odbywało w sensie przeciwnym, t. zn. że im bliżej poza bramką wyląduje samolot tem punktacja jego będzie lepsza. Podobnie jak w próbie startu ,lądowanie w odległości większej niż 250 m. od bramki nie będzie punktowane.

W obu próbach nie stawia się żadnej granicy wyczynowi t. zn. że wyniki punktowane są teoretycznie do 0 odległości.

PRÓBA SZYBKOŚCI MAKSYMALNEJ. Będzie to ostatnia próba zawodów Challenge. Wyłoni ona definitywnego zwycięzcę konkursu. Będzie to lot na trójkątnej trasie o łącznej długości około 300 km. Zawodnicy będą wynagradzani punktami za każdy kilometr szybkości ponad 210 km. na godzinę. I w tym wypadku regulamin nie przewiduje górnej granicy wyczynu.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej zastrzegł sobie prawo wypuszczania zawodników do tej próby w takiej kolejności, jaka odpowiadać będzie stanowi klasyfikacji po locie okrężnym. Ta kolejność startu nie będzie miała oczywiście żadnego wpływu na przebieg próby, chodzić tu będzie jedynie o to, aby zwycięzca zawodów mógł przybyć pierwszy do mety. Start do tej próby i meta będą wyznaczone w Warszawie.

Pierwszy wystartuje zawodnik posiadający największą ilość punktów, a za nim inni w zależności od ilości zdobytych uprzednio punktów. Próba ta będzie jedynym w czasie zawodów wyścigiem w pełnem znaczeniu tego słowa.

UJEDNOSTAJNIENIE KOLORU SAMOLOTÓW POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW. Dla ułatwienia orjentacji przebiegu konkursu samoloty poszczególnych ekip państwowych biorące udział w zawodach, będą pomalowane na jeden kolor, inny dla każdej z ekip. W chwili obecnej nie jest jeszcze przesądzony przydział kolorów dla wszystkich ekip.

* * *

Doskonały lotnik porucznik pilot Stanisław Latwis nadesłał nam w związku z Challenge tegorocznym obszerny artykuł bardzo ciekawie ujmujący historję dotychczasowych challenge'ów i rozwoju polskiego lotnictwa turystycznego. Artykuł ten zamieścimy w najbliższym czasie.

W. L.

Nie na czarną godzinę nędzy,
lecz na jasną godzinę dobrobytu
składasz swoje oszczędności w P.K.O.

Jak wyglądać będzie wojna amerykańsko-japońska

(lu). Na Dalekim Wschodzie gotuje się burza. Dziś nie ulega to już żadnej wątpliwości.

Urządzony onegdaj przez kanał Panamski przejazd floty wojennej Stanow Zjednoczonych, z udziałem 111 okrętów i setek aeroplanów był właściwie próbą generalną przyszłej wojny amerykańsko - japońskiej, i miał na celu unicestwienie japońskich planów zablokowania tego połączenia między dwoma oceanami. Sztab generalny St. Zjedn. dowiedział się mianowicie o pomysłowym planie opanowania kanału Panamskiego przez Japończyków.

Z pomocą tysięcy Japończyków, zamieszkałych na wyspach Hawajskich, które są bazą floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym, miałaby być w stosownym momencie wysłana ekspedycja torpedowców dla usłania minami całej drogi od Hawajów do Panamy.

Jednocześnie dwa pozornie niewinne okręty handlowe, miałyby być zatopione w kanale, aby w ten sposób ocean Spokojny znalazł się w pełnej władzy Japończyków. Dalszym ciągiem byłby atak japoński na Kalifornję.

Onegdajszy przejazd amerykańskiej floty wojennej przez kanał Panamski odbył się naogół bez przeszkód, lecz z dość znacznem opóźnieniem. Wedle programu, opracowanego przez admiralicję, czas przejazdu obliczono na 24 godziny, podczas gdy w rzeczywistości trwał przeszło 47 godzin. Przyczyną tego spóźnienia było złe funkcjonowanie niektórych śluz, które w ostatniej chwili musiano poddać szybkiemu remontowi.

Ponieważ, wedle krążących pogłosek, był to akt sabotażu niewyśledzonych dotąd sprawców, władze amerykańskie ustanowiły silne warty wojskowe przy poszczególnych śluzach, które pełnić będą służbę w permanencji.

Pośmiertna maska Napoleona na licytacji

(far) W sali Drouot w Paryżu wystawiono na sprzedaż liczne dokumenty i pamiątki z czasów Wielkiej Rewolucji i Pierwszego Cesarstwa. Przypominają one całe życie i dzieje Napoleona, od chwili, gdy był młodym generałem aż do śmierci na wyspie Św. Heleny.

Znajduje się wśród nich maska pośmiertna Napoleona, zdjęta przez d-ra Antommarchi natychmiast po śmierci, wyrażająca w pełni ból, cierpienie, które skaziły rysy wielkiego Cesarza.

Maską należy do księcia Demidowa emigranta rosyjskiego. Książę przechowywał ją w pięknej skrzyni hebanowej, mającej kształt sarkofagu napoleońskiego z kościoła Inwalidów.

Ciężkie warunki materjalne, w jakich znalazł się ks. Demidow, zmusiły go do pozbycia się pamiątki.

Niezwykłe dzieje międzynarodowego oszusta

„Doktór" Chomski zbiegł po raz trzeci z więzienia

KATOWICE. Katowice mają też swoją sensację. Jest nią ucieczka światowego hochstaplera, który, po aresztowaniu wylegitymował się zmyślonem nabwiskiem Chomskiego. Jak się faktycznie nazywa, nie zostało dotychczas stwierdzone, pomimo intensywnych poszukiwań policji śląskiej. Awanturnicze losy zawodowego oszusta mogłyby stanowić temat do pierwszorzędnego filmu sensacyjnego. Pomimo stosunkowo młodego wieku, gdyż sądząc z wyglądu, nie ma więcej ponad 40 lat, grasował już prawie we wszystkich krajach świata.

Na bruku katowickim oszust ten zjawił się w lipcu ub. roku. Znęciło go widocznie ogłoszenie matrymonjalne, z którego wynikało, że jeden z lekarzy przyrodolecznictwa zamierza wydać zamąż swoją.... sekretarkę. Oszust przedstawił się lekarzowi jako doktór Jan Chomski. Podał się za obywatela brazylijskiego, przedstawiając na to sfałszowany paszport i za lekarza, na co również przedstawił dyplom, nostryfikowany w Krakowie, również sfałszowany.

Rozpoczęły się konkury do panny sekretarki. Szef jej okazywał wiele sympatji konkurentowi i, gdy pewnego dnia ów zgłosił się do niego z bardzo smutną miną, narzekając, że ma kilka czeków bez pokrycia, które musi bezzwłocznie wykupić, gdyż dostały się w ręce lichwiarzy warszawskich, łatwowierny lekarz wręczył mu 750 zł. na wykupienie. Oszust tłumaczył, że czeki te wystawił spowodu ciężkiej choroby matki, której musiał ratować życie. Czując mocne oparcie w popularnym lekarzu katowickim, Chomski zamówił na kredyt kilka aparatów leczniczych, potrzebnych mu do urządzenia lecznicy przychodniej, wartości paru tysięcy złotych. W owym czasie zorjentowano się jednak, że jest to zwykły naciągacz i lekarz doniósł o wszystkiem policji, która aresztowała Chomskiego i osadziła w więzieniu.

Okazuje się, że w roku 1929 Chomski karany za oszustwo, został wydalony z Polski. Jakiś czas bawił w Gdansku, gdzie grasował pod nazwiskiem d-ra Chabiucha, poczem powrócił do Polski, gdzie nadal wysyłał naiwnym klientom czystą wodę, jako lekarstwo na gruźlicę. Zdemaskowano go jednak i osadzono w więzieniu gdańskiem, gdzie zachorował, a przetransportowany do szpitala, zdołał uciec. Teren swej działalności przeniósł skolei do Gdyni, gdzie znów prowadził lecznicę i wyłudzał pieniądze od naiwnych kobiet, dających się nabrać na projekty małżeńskie. Chomski występował także w Warszawie pod nazwiskiem d-ra Opolskiego. Nabrał tam szereg aptek, zakupując na kredyt drogie lekarstwa. Ogłaszał się w prasie pod tajemniczym znakiem „SOS". W tych ogłoszeniach podawał się za podupadłego lekarza, poszukującego w celach matrymonjalnych posażnych panien.

Po aresztowaniu w Gdyni, przewieziono go do Warszawy, a potem odstawiono do dyspozycji, sędziego śledczego w Katowicach. W owym czasie stwierdzono, że oszust nietylko nie posiada wyższego wykształcenia, ale nawet nie skończył szkoły powszechnej. Po kilku dniach pobytu w więzieniu zażądał przeniesienia do szpitala, jako chory. Ponieważ dostał krwotoku, uczyniono zadość jego prośbie. Pomimo, iż przewieziono go do szpitala w stanie nieprzytomnym, po 48 godzinach zdołał zmylić czujność posterunkowego i zbiegł w ubraniu szpitalnem. Poszukiwania dotychczas są bezowocne.

Wyznaczona jest nagroda pieniężna za ujęcie rzekomego lekarza, a wszelkie informacje należy kierować do Urzędu Śledczego w Katowicach.

Madryt bez chleba

Jako protest przeciwko zarządzeniom rządu, biorącym w ochronę partję katolicką został ogłoszony w Madrycie 24-godzinny strajk generalny. W dalszym rozwoju wypadków w całym kraju został ogłoszony stan wyjątkowy. Na zdjęciu: kolejki kobiet oczekujących przed składami chleba, wypiekanego w unieruchomionych piekarniach przez drużyny ochotnicze i żołnierzy.

Dwa miljony kg. masła

Jeszcze o „Masłosojuzie"

Pisaliśmy onegdaj o rozwoju tej ukraińskiej spółdzielni mleczarskiej, mającej stanowić dla naszych kooperatyw prawdziwy wzór jak bez żebraniny o subsydja można wiele zdziałać. „Głos Narodu" przynosi szczegółowe dane które będą dla naszego reportażu doskonałą acz spóźnioną ilustracją:

„Masłosojusz" posiada 35 własnych sklepów mleczarskich w miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej i Wołynia, ale ekspanzją swą sięga i do okolic zupełnie nie zamieszkanych przez Rusinów.

Sklepy „Masłosojuzu" widzi się i w Katowicach i w Łodzi i t. d. a wszędzie cieszą się one powodzeniem — dzięki **umiejętnemu prowadzeniu i wysokiej jakości** sprzedawanych towarów.

Okazuje się, że spółdzielczość jest potężną bronią warstw gospodarczo słabszych jeżeli praca organizacyjna zostanie należycie postawiona i pokierowana. Jakąż wymowę posiada cyfra **7 miljonów 286 tysięcy złotych obrotów „Masłosojuzu"** w roku ubiegłym, która gotówka zasiliła poważnie drobnych rolników ukraińskich na ubogiej naogół, oddalonej od wielkich środowisk konsumcyjnych ziemi Małopolski Wschodniej. W ciągu roku ubiegłego dostarczył „Masłosojusz" na rynki we Lwowie Stanisławowie Stryju przeszło 2 miljony 800 tysięcy litrów mleka a około 2 miljony kg. masła sprzedał na rynku krajowym i zagranicznym. Całe laboratorjum badawcze dla dokonywania analiz nabiału, świetnie wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne, powstało w budynkach tej spółdzielni we Lwowie. W roku ub. zajęła się także zbytem drobiu, który był dotychczas przedmiotem daleko posuniętej eksploatacji prywatnego i to prawie wyłącznie żydowskiego handlu. „Masłosojuz" założył własną rzeźnię drobiu, własną chłodnię i podjął na wielką skalę zbyt i eksport sortowanego odpowiednio towaru.

Podajemy tych kilka cyfr i szczegółów mówiących najlepiej o wynikach jakie osiągnęła wielka ukraińska spółdzielnia w tej zaniedbanej dość przez społeczeństwo polskie dziedzinie handlu rolniczego. Okazuje się, że niepowodzenia, jakich doświadczyły w ostatnich latach spółdzielnie polskie, nie powinny nikogo zrażać, winny one natomiast stać się wskazówką, jakich błędów należy unikać, by zapewnić organizacji byt i rozwój a odpowiednią korzyść i pomoc finansową członkom. Pomocy zaś tej wieś polska, jak wiadomo ogromnie potrzebuje".

KRONIKA BARANOWICKA.

— **Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych.** W dniu 27 kwietnia rb. w lokalu przy ul. Wileńskiej 24 w Baranowiczach, odbyło się walne zebranie członków stow. urzędników skarbowych.

Przewodniczył p. Bylina Kazimierz. Na zebraniu obecny był delegat okręgu wiceprezes Gliński Konstanty z Nowogródka, który referował sprawę zjazdu delegatów w Nowogródku, kwestję urlopów, kwestję obciążenia pracą, zaliczek itp.

Po odczytaniu sprawozdań z działalności zarządu, kasowości i rachunkowości wybrano delegatów na zjazd główny do Warszawy w osobach: p. Byliny Kazimierza, i Płacheckiego Janusza.

— **T-wo popierania kobiet pracujących w Palestynie.** W dn. 28 ub. m. w Baranowiczach w lokalu przy ul. Swaczyckiej Mindli odbyło się zebranie członkiń T-wa popierania kobiet pracujących w Palestynie „wizo". — Przemawiała Sawczycka, objaśniając zebranym cele i zadania organizacji, przyczem zaznaczyła, że głównym celem organizacji jest wychowanie kobiet żydowskich w duchu sjonistycznym i że takie to kobiety mogą emigrować do Palestyny.

Następnie przemawiała Cukierman Róża, zaznaczając, że każda kobieta emigrująca do Palestyny, musi być przygotowana do pracy gospodarczej i domowej. Brak tych warunków dyskwalifikuje kobietę.

— **Zebranie sjonistyczno - rewizjonistyczne.** W dniu 29 ub. m. w lokalu przy ul. Szeptyckiego 24 w Baranowiczach odbyło się doroczne walne zebranie członków organizacji sjonistyczno - rewizjonistyczne. Przewodniczył Epsztejn. Sprawozdanie z działalności zarządu zdał Rozenhaus Izaak, zaznaczając, że w ciągu r. ub. organizacja powiększyła swe szeregi nowymi członkami. Sprawozdanie z działalności Keren - Tajl - Chej zdał Bregman Hersz.

Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Bregman Hirsz, Abramowski Jakób, Kroszyński Fajwel, Rozenhaus Izaak, Fuksman Izaak, Sadowski Dawid i Heselewski.

W końcu przemawiał Bregman Hirsz zaznaczając, że organizacja sjonistów-rewizjonistów jest najsilniejsza w Baranowiczach i winna zabezpieczyć się przy wyborach do rady miejskiej, by zająć najmniej 3 miejsca.

Kto wygrał dolarówkę?

W dniu 1 maja odbyło się ciągnienie dolarówki. Padły następujące wygrane:

12.000 dolarów na nr. 1358325.

3000 dolarów Na. n-ry: 181032 1225226.

1.000 dolarów Na n-ry: 844238 819250 1469961 941154 174734 1393727 1188353

500 dolarów na N-ry: 1476569 — 1248107 1723032 1154501 1161888 1266573 1163954 785918 650584 393495.

100 dolarów na n-ry: 895303 714028 364020 160480 1485132 1131585 1108542 327915 626834 1095811 890809 307435 321504 64325 891580 638662 130865 743077 881977 1688279 949421 811321 1106564 832463 690552 606541 891342 463169 1308420 967914 501351 1315238 795103 298476 73766 824426 682664 506808 263282 613327 877222 1049718 1457764 1233382 1465576.

1285408 1166213 679976 603204 423156 1328229 124301 590415 209678 1352189 1234084 158798 45382 240222 1276747 1493539 1270708 115877 1107844 292814 1269761 777672 550029 720345 659927 865411 444676 1092303 1056199 106857

Refleksje smutne

Odświętowaliśmy 1 Maja! Grała orkiestra nadwyraz fałszywie na czele dość skąpych szeregów P. P. S., Bundu, Poalejsjonu, które wznosili „ideowe" okrzyki „ideowe" śpiewali pieśni Na zdrowie im, jeżeli ten spacer, eskortowany przez stróżów bezpieczeństwa, do higjeny służy, a wszelkim gapiom za darmową rozrywkę starczy.

Ale! Ale jakie są skutki takiej corocznej manifestacji?

Rok - rocznie następują bijatyki, są również i pokutują setki wybitych szyb, jako konieczne akcesorjum wszelkich „żywiołowych" manifestacyj anarchji społecznej.

W tym roku program był po części skrócony, po części zaś rozszerzony: korowód czerwoniaków z łbem polskim i ogonem żydowskim znacznie był krótszy, natomiast tłuczenie szyb wystawowych przybrało duże rozmiary. Po bójkach na rogu Mickiewicza i Jagiellońskiej, młodzież z paru obozów politycznych jęła tłuc szyby by dowieść że jest elitą cywilizacji, kultury i uspołecznienia.

Padały pod ciosami szyby zarówno wyznania mojżeszowego jak i katolickiego i bezwyznaniowe jakiemi z urzędu być muszą szyby rządowego monopolu.

Kulturalna ręka rzuciła kamień w okno znanego sklepu Prużana na Mickiewicza, tłukąc nietylko drogą szybę ale i cenne kryształy oraz obsypując usługę i kupujących odłamkami. Straty dochodzą do 1000 zł.

Działo się to w pół godziny po przejściu pochodu, gdy sądzili, że już awantur nie będzie.

Pocztowiec dzielny przytrzymał chuligana, który się tego bohaterskiego czynu dopuścił, lecz zatrzymany zaczął się wyrywać grożąc pocztyljonowi zemstą, gdyż jest polskim hitlerowcem(!?) Gdy pomimo to pocztyljon ciągnął hitlerowca by go oddać w ręce policji, nadbiegło z tyłu dwu towarzyszy przytrzymanego i obezwładnili pocztowca, ktory puścił awanturnika i wszyscy zbiegli.

Ci panowie należą podobno do szerzycieli pisma „Sztafeta".

Przestałem się obecnie orjentować we wszelkich nazwach i odmianach różnych zrzeszeń młodzieży radykalizującej. Nie wiem, czy oni więcej zajmują się polityką i agitacją czy poważnemi studjami, na które społeczeństwo łoży.

Należy chyba przypuszczać, że dając pieniądze, obywatele Państwa nie przeznaczają ich na anarchizowanie życia, na bójki i tłuczenie szyb, ale na wychowanie przyszłych pożytecznych, rozsądnych i statecznych ludzi, współpracujących dla dobra państwa i społeczeństwa.

Nie może nie zastanawiać zestawienie pochodów socjalistyczno - komunistycznych z awanturami i zakłóceniami porządku publicznego.

Te dwie rzeczy żyją ze sobą w symbiozie.

Powstaje więc pytanie: dla czego gdy zgóry wiadomo, że będą nieporządki, że i krew się polać może, że namiętności wybuchną, że spokojni obywatele poniosą grube straty materjalne, których nikt im nie skompansuje, — dla czego co 1 maja pozwala się na pochody?

Te nieporządki powtarzają się przecie nietylko w Wilnie a więc „prawo nieporządków" jeżeli tak je nazwać można działa wszędzie jednakowo.

Jakiż więc jest motyw, skłaniający władze do udzielania pozwolenia na te imprezy?

Wszak na ten dzień robią się ekstra przygotowania, mobilizuje się policję, ordynuje się ostre pogotowia, aż do pogotowia ratunkowego włącznie. A więc są wielkie szanse jeżeli nie absolutna pewność że spokój zostanie zakłócony. Po co tedy pozwalać na pochody bez treści w celu?

Zwykle odbiera się zapewnienie od organizatorów pochodów, że będą szli spokojnie wskazanym szlakiem i to już służy jako uspokojenie władz że przewidywaniom zapobieżono.

A pocóż wówczas pogotowie ostre?

Wyobrażamy sobie, że toreadorzy z czerwonemi płaszczami i chorągiewkami zapewnią pisemnie, że będą defilowali wśród byków i że pastusi zezwolili na to wierząc że wszystko odbędzie się spokojnie ze strony toreadorów. Czy jednak nie jest absolutnym pewnikiem, że byki podrażnione kolorem czerwonych płacht nie rzucą się na „spokojnych" rycerzy z pod czerwonej chorągwi?

Dlaczego popierają się takie niekonsekwencje, które muszą prowadzić do gwałtów i zaburzeń?

Wszak w Kodeksie Karnym kwalifikuje się nieuprzedzenie przestępstwa jako czyn karalny; dlaczego więc wobec pewności przestępstw daje się pozwolenie nań ich wywołanie?

Takie rzeczy dzieją się bodaj jedynie w krajach silnie demokratycznych, w których poszanowanie t. zw. „Idei i Ideowców" zmusza do tolerowania wszelkich wystąpień aż do chwili, gdy naruszenie porządku publicznego i czyny gwałtu nie dadzą powodu tym że władzom do przywrócenia porządku.

Wówczas organy policyjne, którym nakazano szanowanie „Idei" walą pałkami gumowemi po karkach „Ideowców" a czasem i salwy do nich dają ostremi nabojami.

Wówczas też aresztuje się „Ideowców" sądzi się ich i pakuje do więzienia.

Ale to kosztuje dużo pieniędzy, zachodu, procedury sądowej a często i czynniki służby policyjnej odnoszą poranienia a nawet płacą życiem.

Kto zwraca straty poniesione przez obywateli Bogu ducha winnych, którzy płacą za tolerowanie „Idei" postępującej w prowakacyjnych pochodach?

Z tem należy raz na zawsze skończyć, gdyż ten rodzaju liberalizm a raczej niemoc przed fetyszem „Idei" w każdej jej formie jest oznaką słabości, słabością zaś rządzić się państwo żadne nie może.

Musi być porządek, a porządku nie osiąga się przez tworzenie sytuacyj wywołujących nieporządki.

St. Wankowicz.

Tydzień Propagandy Taniej Książki

Księgarze wileńscy zorganizowali Tydzień Propagandy Taniej Książki, połączony z wyprzedażą zapasów książek starych i wyczerpanych.

We wszystkich księgarniach wileńskich zostały urządzone wystawy książek z zaznaczeniem obecnych cen.

Ale nie dość zatrzymać się przed oknem księgarni, — trzeba wejść wewnątrz, aby należycie ocenić znaczenie akcji propagandy taniej książki. Mamy tanią, naprawdę tanią książkę!... I nie trzeba jej daleko szukać: znajduje się ona tuż - tuż, — tylko rękę po nią wyciągnąć!...

Dotychczas jeszcze pokotuje powszechne przekonanie o tem, że książka jest droga, jeżeli zaś jest tania, to nie posiada żadnej wartości pod względem treści. Tak, na szczęście, nie jest w rzeczywistości są książki i tanie i dobre jednocześnie.

Akcja księgarzy wileńskich zasługuje na szczególną uwagę z tego chociażby tylko względu, że w Wilnie wskutek małego ruchu w handlu księgarskim wytwarzają się „korki" w postaci zapasów książek, zasadniczo już wyczerpanych. Ujawnienie tych książek nieraz pierwszorzędnej wartości i udostępnienie ich szerszym warstwom inteligencji — już jest wielką zasługą organizatorów Tygodnia. Ma on przekonać każdego człowieka, który odczuwa potrzebę obcowania z książką, iż książka nie jest bynajmniej tak droga, jak to się często mówi, — jest więc naprawdę dostępna dla każdego.

Proszę wejść do księgarni i chociażby tylko pobieżnie przejrzeć wystawione książki. Jaka jest ich obfitość, jaka rozmaitość!...

Znajdziemy wszystkie działy: nauki humanistyczne, nauki ścisłe. literaturę piękną...

Ceny wyjątkowo niskie. Jeżeli chodzi o zniżki propagandowe, minimalną jest 30 proc. ceny normalnej: na ogół trzeba liczyć, ceny zostały zniżone o 50 proc.

Ale oprócz zniżek doraźnych istnieją zniżki stałe. Wiele najpoważniejszych firm wydawniczych przeprowadziło zmiany cennika i ustaliło bardzo znaczne zniżki.

Wszystkie te okoliczności razem wzięte muszą zachęcić każdego inteligentnego wilnianina lub podróżnika, na pewien czas przybywającego do Wilna, — zachęcić do odwiedzenia księgarń wileńskich w okresie Tygodnia Propagandy Taniej Książki. Napewno nikt nie pożałuje czasu: jeżeli nie wyjdzie z księgarni z potrzebną mu książką w ręku, — to z całą pewnością wzbogaci się informacjami o taniej i dobrej książce i po pewnym czasie wróci do księgarni.

A oto przedewszystkiem chodzi: abyśmy się czuli w księgarni, jak u siebie w domu, — bo przecież znajdziemy tam grono najwierniejszych przyjaciół w postaci dobrych książek!..

A więc: Tydzień Propagandy Taniej Książki skończy się 12 maja. Czasu nie jest tak dużo! **n. z.**

Restauracja „ZACISZE"
WILNO, UL. AD. MICKIEWICZA 25
w dniu 3-go maja b. r.
OTWARCIE OGRODU LETNIEGO
Podczas obiadów i kolacyj przygrywa zespół koncertowo-dancingowy
Kuchnia wyborowa — — Dania barowe od 50 gr.

Premjer fiński w Warszawie

W ub. wtorek przybył prywatnie do Warszawy prezes Rady Ministrów Finlandji Toivo Kivimaeki. Premjer fiński złożył prywatną wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi, poczem ten ostatni rewizytował gościa fińskiego. Na zdjęciu — premjer Kivimaeki w towarzystwie premjera Jędrzejewicza

Niemiecka akcja w Kłajpedzie

RYGA. PAT. Donoszą z Kłajpedy: Do sejmiku kłajpedzkiego został złożony przez kwalifikowaną większość niemiecką projekt zmiany § 25 statutu kłajpedzkiego, przewidujący ingerencję litewskich władz w sprawach szkolnictwa. Wniosek większości niemieckiej będzie rozpatrywany w dniu 4 maja i uważany jest za próbny balon agresji niemieckiej w stosuku do władz litewskich.

W myśl § 25 gubernator kłajpedzki wyznaczył specjalego komisarza do przeprowadzenia inspekcji w szkołach, co spowodowało zdecydowany protest ze strony nauczycielstwa. W wyniku tego konfliktu 3 nauczycieli zostało aresztowanych.

Większość niemiecka, wnosząca projekt zmiany § 25 dąży do usunięcia ingerencji, władz litewskich w sprawach szkolnictwa i chce przekazać tę ingerencję instytucjom autonomicznym kraju kłajpedzkiego. Potrzebne do przeprowadzenia tej zmiany 3/5 głosów Niemcy mają zapewnione.

RYGA. PAT Donoszą z Kłajpedy: Wczoraj odbył się w Kłajpedzie wielki wiec, który zgromadził 2.000 osób. Liczni mówcy żądali, by walkę z wpływami niemieckiemi prowadzono systematycznie i energicznie. W przyjętej w końcu rezolucji wysunięto żądania: 1) 1) natychmiastowej dymisji kłajpedzkiego dyrektorjatu, 2) wydalenia z urzędów samorządowych elementów antypaństwowych. 3) likwidacja niemieckich narodowo -socjalistycznych organizacyj, 4) ochrony obywateli litewskich przed terorem elementów wrogo nastrojonych do narodowości litewskiej i 5) wzmocnienie w szkołach ducha litewskiego

RYGA PAT. W przyszłym tygodniu ma wystąpić w Kownie z koncertem Bronisław Huberman.

Represje antykomunistyczne w Niemczech

BERLIN PAT. — W Hamburgu skazano 8 komunistów na śmierć. Są oni oskarżeni o dokonanie w latach 1932 — 33 kilku zbrojnych napadów. 33 komunistów skazano na ciężkie więzienie do lat 15, a 6-ciu na ciężkie więzienie do lat 3.

BERLIN PAT.. — W Mekleburgu policja polityczna wykryła ślady wzmożonej działalności komunistów w różnych miejscowościach prowincji. Aresztowano 55 osób.

UKŁAD HANDLOWY między Jugosławją a Niemcami

BERLIN, PAT. W Białogrodzie podpisano układ handlowy między Jugosławją a Niemcami. Równocześnie zawarto umowę o ruchu turystycznym oraz umowę konsularną. Układ wchodzi w życie 1. 6. rb. Jugosławja otrzymała ułatwienia eksportowe na rynek niemiecki, a Niemcy mogą zbywać swe wyroby przemysłowe na podstawie największego uprzywilejowania. Poza tem przewidziane jest utworzenie specjalnych komitetów, które będą badały rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych.

Trocki nadal we Francji

PARYŻ. PAT. Wobec tego, że żaden z krajów nie chce udzielić Trockiemu azyli, pozostaje on w dalszym ciągu we Francji. Jak donosi agencja Havasa Srette Generle przewiduje możność wyznaczenia mu na pobyt w jednej z miejscowości położonej o 300 kilometrów od Paryża.

Groźne zaburzenia w Paryżu

PARYŻ, PAT. Aresztowanie posła komunistycznego Monjauvis dało powód do groźnych zaburzeń w 13-tej dzielnicy Paryża w t. zw. Cite Joanne d'Arc. O godz. 20-tej tłum z okrzykiem „aresztowano nam posła", zczął manifestować. Na drodze wiodącej do drewnianych baraków, w których mieszka 5.000 ubogiej ludności, ustawiono dwie barykady, a na nich czerwone sztandary. Gdy policj azbliżyła się, posypaały się strzały, wskutek czego 2 policjantów zostało rannych. O godz. 2,30 nad ranem nastąpiło formalne oblężenie. Wezwano straż pożarną i saperów. Strażacy puścili snopy światłaa z mocnych reflektorów, a zarazem strumienie wody na barykady. Policja uzbrojona w pałki gumowe i rewolwery, przypuściła szturm, jednak nie napotkała większego oporu. Natomiast wkrótce z okien okolicznych domów posypały się kamienie na policjantów. Po uciążliwych walkach przywrócono spokój o godz. 5-tej nad ranem. Aresztowano 138 osób, u których znaleziono broń.

Jutro ogłoszenie wyroku w sprawie o fałszerstwo znaczków ubezpieczeniowych

LONDYN. PAT. Zeznania świadków w sprawie Popielca, Turka, i Neumarka zostały dziś zakończone. Detektywi Scotland Yardu przyznali, że ich konfident Markham był pięciokrotnie karany w Anglji. Adwokat broniąc Popielca, wskazywał, że w 1919 r. służył w wojsku polskiem i był ranny na wojnie, wobec czego ma zdeformowaną nogę i nie mógłby dźwigać ciężkiej walizy. Detektywi podtrzymują swe oskarżenia. Rzecznik oskarżenia powiedział, że ława przysięgłych nie powinna mieć wątpliwości, komu dać wiarę, czy Scotland Yardowi, czy oskarżonym, którzy na obronę mają tylko własne słowa wątpliwej wartości.

W imieniu obrońcy adwokat Lyons zaznaczył, że obronę pozbawiono najważniejszego atutu, wezwania na świadka Markhama, a to dlatego, ponieważ oskarżenie bało się, że udowodnio na zostanie wina Markhama, który jedynie ponosi odpowiedzialność za całą sprawę. O godz. 16-tej ława przysięgłych udała się na naradę, na której postanowiono zwrócić się do sędziego z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia, mianowicie: czy istnieje notatka, że Popielec, wysłany został do Londynu przez firmę dla rzetelnych interesów i czy są dane co do tej firmy. Dalej, czy dopuszczalne jest, by ława nie była zgodna co do któreś z oskarżonych wreszcie z zapytaniem, dlaczego nie został powołany Markham jako świadek. Sędzia wyjaśnił, że nie posiada danych o firmie warszawskiej, że decyzje muszą być jednomyślne i że Markham, jako konfident nie może występować w charakterze świadka. Po ponownej naradzie przysięgli uznali jednogłośnie wszystkich oskarżonych za winnych. Sędzia oświadczył, że dla wymierzenia kary, pragnie uzyskać dodatkowych wyjaśnień od Scotland Yardu. Udzielił ich też intespektor policji, który jeździł do Warszawy. Z zeznań tych wynika, że na czele bandy fałszerzy bandy stał Neumark, o którym policja poprzednio wiedziała, iż usiłował namówić pewnego maklera na giełdzie w Londynie, do puszczania w obieg fałszywych dolarów i papierów.

Ogłoszenie kary nastąpi jutro po południu.

Katastrofa kolejowa pod Zamościem

LUBLIN PAT — Z Zamościa donoszą, że dziś w południe na 3 klm. od stacji kolejowej Zamość wykoleił się pociąg osobowy, zdążający do Lublina. Maszynista jest ciężko ranny a palacz uległ wstrząsowi mózgu. Wagony osobowe pospadały z toru, jednak nie przewróciły się. Ofiar wśród podróżnych nie było, niektórzy tylko doznali lekkich obrażeń. Przyczyną wypadku było rozszerzenie się szyn wskutek gorąca.

W krainie ryżu

Krwawe walki i bunty w Arabji

KAIR. PT. — Według doniesień korespondenta dziennika „Alguehad", na całym froncie odbywają się gwałtowne walki między wojskami Ibn Sauda i imanem Yemenu. Emir Feisal, syn Ibd Sauda, posuwa się szybo naprzód na czele swoich wojsk.

PORT SAID. PAT. — Według nie potwierdzonych jeszcze wiadomosci, Iman Yemenu umarł, a w stolicy Yemenu wybuchł bunt. Książę? Seifulislam, najstarszy syn imana, który dowodził na północ od miejscowości Sana, zbiegł w niewiadomym kierunku.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

Plaga pożarów w Grodzieńszczyźnie

W ostatnich dniach ub. m-ca na terenie tut. powiatu wydarzyło się kilka większych pożarów, powodując straty na przeszło 16 tys. złotych.

Groźny pożar wybuchł w dniu 28 ub. m. we wsi Łokno, w gm. jeziorskiej, w czasie którego pastwą ognia padło sześć domów mieszkalnych, należących do trzech braci Cierebiejów, Jana Kurczewskiego, Michała Taranko i Jerzego Koszczeja, powodując straty na przeszło 8 tys. złotych.

W tymże dniu wybuchł pożar w smolarni Chajetów we wsi Szklensk, gm. bersztowskiej, który zniszczył 50 mtr. karpinu oraz 300 mtr. drzewa opałowego. Pożar wybuchł w czasie palenia pieców dla ociągnięcia smoły, zaś wskutek wiatru rozszerzył się i spowodował straty na przeszło 1.500 złotych.

W dniu 30 ub. m. w Skidlu wybuchł pożar w żydowskiej szkole powszechnej przy ul. Tatarskiej. Ogień powstał na pierwszem piętrze i objął dach domu, który spłonął. Wskutek ratunku dom częściowo został zniszczony. Straty sięgają 6 tys. złotych. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyna pożaru nie ustalona.

W tymże dniu wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach mieszkańców osady Marcinkańce Juljana Lika i Wincentego Błażewicza, który niszcząc zabudowania spowodował straty na około 600 zł.

Także w dniu 27 b. m. pod wieczór w lesie Nadleśnictwa Hożańskiego w oddziale 40-tym przy drodze Jeziorki - Świętojańsk z nieustalon. przyczyn wybuchł pożrar na wyrębie, skutkiem którego wypaliła się trawa „wrzos" na przestrzeni 3 ha.

Ogień zlokalizował strzelecki obóz pracy zatrudniony przy budowie szosy Grodno - Druskieniki.

— **Matka ratując 13-letnią tonącą córkę, znalazła też śmierć w nurtach rzeki.** W dniu 1 b. m. mieszkanka Skidla Chaja Winnicka piorąc bieliznę wpadła do wody i poczęła tonąć. Na pomoc córce pośpieszyła jej matka, 44 letnia Pasza Winnicka, która też mimo wielkiego wysiłku, nie zdołała córkę uratować i sama znalazła śmierć w nurtach.

— **Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim.** Z okazji Święta Narodowego w dniu 3-go maja w Teatrze Miejskim odbędą się dwa uroczyste przedstawienia z odegraniem 3-aktowej komedji Kiedrzyńskiego p. t. **„Ten i tamten".** Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. inż. Cytarzyńskiego. Początek o godz. 4,30 p. p. i 8,30 wiecz.

— **Drągiem po głowie.** Onegdaj na tle porachunków osobistych między mieszkańcami wsi Miesztuny, gm. gudziewickiej, wynikła sprzeczka, w czasie której bracia Huczkowie zadali cios drągiem po głowie Czesławowi Lentagowi. Stan Lentaga budzi poważne obawy.

— **Oskarżył.** Niejaki Bolesław Kolendo (Zamkowa 4) zameldował na posterunku Policji, że Anna Honczar (Juryzdycka) 4) dokonała na sobie niedozwolonego zabiegu porodowego.

P.K.O.

Pocztowa Kasa Oszczędności

Centrala w Warszawie ul. Jasna 9

Oddziały: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

Zbiornice: Wszystkie Urzędy Pocztowe.

Wydział Bankowy P. K. O.

uskutecznia dla klientów, posiadających konto w P. K. O. zakup i sprzedaż papierów wartościowych, inkaso weksli, udziela pożyczek pod zastaw papierów wartościowych, przyjmuje do depozytu walory, wynajmuje schowki (safesy) i załatwia wszystkie inne czynności bankowe.

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

Centrala — Warszawa, ul. Świętokrzyska 31/33 gm. PKO
Oddziały: Francja — Paryż VIII-31 rue Jean Goujon
Argentyna: Buenos-Aires-Av. Leandro N. Alem. 484-498
Palestyna: Tel-Aviv, Allenby Str. 80
Agencje: Lens, 7 rue de la Paix
Metz, 18 rue Augustin

uskutecznia przekazy z Polski oraz do Polski, najtaniej i najszybciej, załatwia wszystkie inne czynności bankowe.

TELEGRAMY

DZIENNIKARZE POLSCY W HAMBURGU

HAMBURG. PAT. Wycieczka dziennikarzy polskich przybyła dziś do Hamburga, powitana na dworcu przez konsula generalnego R.P. oraz przedstawicieli władz miejscowych i prasy. Wycieczka zwiedziła miasto i port, poczem na pokładzie „Deutschland" odbyło się śniadanie z udziałem nadburmistrza Hamburga i przedstawicieli władz miejskich.

DELEGACJA POLSKA W RYDZE

RYGA. PAT. — Dziś w przejeździe do Tallinna bawiła w Rydze delegacja polska w składzie prezesa Sławka, marszałka senatu Raczkiewicza, min. Hubickiego, senatorki Hubickiej i płk. Rusina. Na dworcu przejeżdżających spotkali poseł polski w Rydze Beczkowicz z małżonką, poseł estoński w Łotwie Menning, polski attache wojskowy Liebich, konsul Rosicki i komendant główny Aizsargów płk. Prauls' Na cześć przejeżdżających gości poseł estoński wydał obiad. O godz. 20.15 delegacja polsko wyjechała do Tallina.

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z TURCJĄ

WARSZAWA PAT. — Dziś o godzinie 10 rano samolotem 3-silnikowym Fokkerem wyleciała z lotniska warszawskiego delegacja polska, celem załatwienia sprawy uruchomienia komunikacji lotniczej między Polską a Turcją w drodze przedłużenia istniejącej linji z Bukaresztu do Stambułu. Tym samym samolotem odlecieli delegaci grecki i rumuński, którzy przyjechali do Warszawy na otwarcie portu lotniczego.,

WIELKI POŻAR WSI

KIELCE. PAT. We wsi Pawłowice, pow. iłżyckiego, wybuchł pożar, który strawił 94 budynków, skutkiem czego pozostało bez dachu 300 osób. W czasie szalejącego pożaru znalazło śmierć w płomieniach 7 osób a kilka zostało ciężko poparzonych. Straty są bardzo wielkie.

KONCERT HUBERMANA W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT PAT. — Pod protektoratem pani Horthy, małżonki regenta i arcyksiężnej Anny odbył się w Operze budapeszteńskiej koncert galowy Hubermana z udziałem orkiestry filharmonijnej w obecności posła R. P. w Budapeszcie, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i wybranej publiczności budapeszteńskiej. Regent odznaczył Hubermana Krzyżem zasługi Czerwonego Krzyża Węgierskiego. Prasa węgierska z entuzjazmem stwierdza, że gra Hubermana jest jeszcze bardziej niezwykła niż dawniej. Dochód z koncertu był przeznaczony na biednych.

KATASTROFA LOTNICZA

PARYŻ. PAT. W kanale la Manche w odległości 18 mil ang., od Dieppe rybacy uratowali dwóch studentów angielskich, którzy lecieli samolotem z Genewy do Londynu. Aparat został zniszczony.

WYBUCH PETARDY W DRUKARNI.

LWÓW, PAT. Dziś przed godziną 13-tą w drukarni Jerzego Jaskowa wybuchła petarda. O godz. 12,30 przyszła do drukarni jakaś kobieta i prosiła o pozwolenie pozostawienia paczki, po którą zgłosi się później. 20 minut po jej wyjściu nastąpił wybuch, wskutek którego wyleciały szyby, a szafa została uszkodzona.

XIII ROCZNICA WYBUCHU TRZECIEGO POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA. PAT. — Dziś tradycyjnym zwyczajem, stolica uczciła 13-tą rocznicę wybuchu 3-go powstania śląskiego.

O godz. 19. oddział powstańców śląskich i poczty sztandarowe, organizacyj wojskowych ze związku legjonistów i POW. na czele przybyły na plac Józefa Piłsudskiego.. Zapalono pochodnie i prezes legjonu śląskiego wicemarszałek Karol Polakiewicz i prezes oddz. warszawskiego kpt. Kazimierz Runge złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Po 1-minutowem milczeniu dla uczczenia poległych, odczytano historyczny rozkaz do powstańców górnośląskich podpisany przez dowódcę powstania Nowinę — Doliwę. Po okolicznościowych przemówieniach odśpiewano rotę.

ZJAZD BYŁYCH CZŁONKÓW ORGANIZACYJ NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH NA ŚLĄSKU

KATOWICE PAT. W środę odbył się tu zjazd b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego a także działaczy niepodległościowych z innych dzielnic Polski.

Zjazd zakończył się wieczorem akademją w teatrze polskim.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

4-TY DZIEŃ ZAWODÓW HIPPICZNY

RZYM, PAT. W 4-tym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych odbył się konkurs o nagrodę miasta Rzymu. Startowało sto kilkadziesiąt koni. Pierwsze miejsce zajął jeździec francuski, drugie i trzecie obsadzili Włosi, a 4-te zdobył por. Pohorecki na Orlicy. jest to wynik bardzo dobry, zwłaszcza gdy uwzględnimy ilość startujących koni.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dn. 2 maja b. r. p. wojewoda Stefan Świderski przyjął delegację w osobach pp.: Jundziłła Balińskiego, Syrtofta. Ostawszyńskiego i Kłuboka w sprawie warsztatów stolarskich Polskiej Macierzy Szkolnej — oraz p. Zejtra z Baranowicz.

— **Pomoc pana wojewody dla pogorzelców wsi Strzałowo.** W związku z pożarem, który w dniu 30 kwietnia br. strawił doszczętnie 51 zagród gospodarskich wsi Strzałowo, powiatu baranowickiego, pan wojewoda Stefan Świderski udzielił poszkodowanym doraźnej pomocy w kwocie 800 zł. gotówką i kilkaset pudów zboża.

— **Wycieczka dzieci szkoły powszechnej SS. Nazaretanek do Wilna.** Staraniem kierownictwa szkoły powszechnej SS. Nazaretanek w Nowogródku zorganizowano wycieczkę dzieci tejże szkoły do Wilna. Na wycieczkę wyjechało z Nowogródka 40 dzieci pod należytą opieką SS. Nazaretanek, która ma zwiedzić zabytki Wilna. Powrót dzieci z Wilna oczekiwany jest 4 maja b. r. w nocy.

— **3ci Maja w Nowogródku.** Tegoroczny obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja będzie troszeczkę inaczej wyglądał, niż w latach poprzednich. O godz. 11 odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, oraz w całem mieście zbiórka na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Pochodu nie będzie. Zamiast szablonowej akademji odbędzie się wieczorem o godz. 21-szej koncert - bal w salonach Ogniska Urzędniczego. Na tę imprezę złoży się cały szereg atrakcyj, będą i niespodzianki. Sądzimy, że społeczeństwo miejscowe stawi się gremjalnie na tę oryginalną zabawę, temwięcej, że jak pamiętamy, Polska Macierz Szkolna w Nowogródku wyrobiła już sobie dobrą markę, urządzając takie czy inne imprezy, a ostatnio zabawa była pierwszorzędnie zorganizowana.

— **Pożar.** W dniu 1 maja b. r. w w czasie nauki z nieustalonej przyczyny w czasie nauki z nieustalonej przyczyzapaliła się słoma, znajdująca się na strychu budynku szkolnego. Ogień jednak w porę został zauważony i dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej został w zarodku stłumiony.

OSTATNIE DNI Z PISÓW
na Popularną Pielgrzymkę pod Protektoratem Jego Eksc. Ks. Biskupa
D-ra OKONIEWSKIEGO
do RZYMU
połączoną ze zwiedzaniem Neapolu, Padwy i Wenecji
17. V. — 26. V.
wraz z paszp. i wizami zł. **385.—**
Zapisy przyjmują:
Akcja Katolicka Pelplin
Wagons-Lits Cook,
Wilno, Mickiewicza 6

PANACRIN
tabletki do ssania
CHRONIĄ PRZED
GRYPĄ ANGINĄ INFLUENZĄ
LABOR. CHEM. FARM. ING. A. BUKOWSKIEGO

Akcja wyborcza w Wilnie

WILNO. Z dniem dzisiejszym wchodzimy oficjalnie w okres wyborczy, za dni 40 odbędzie się głosowanie, które zadecyduje o nowym samorządzie miejskim na okres lat pięciu.

Dziś ma nastąpić uzupełnienie reskryptu wyborczego wojewody, przez zamianowanie przez prezydenta miasta dwoch członków i dwóch zastępców głównej komisji wyborczej. Przewodniczącego komisji, jego zastępcę, oraz dwóch członków i ich zastępców mianował wojewoda.

W związku z rozpisaniem wyborów, prezydent Maleszewski odbył pierwszą konferencję z głównym komisarzem wyborczym, sędzią Górą, na której omówiono plan prac komisji. Biuro gł.komisji mieścić się będzie w gmachu magistratu dokąd też w dniach najbliższych zostanie zwołane pierwsze posiedzenie członków komisji.

Komisja omówi stronę techniczną prac (plakaty, formularze, druki, lokale wyborcze i t.d.)

Urzędowanie komisja wyborcza rozpocznie w przyszłym tygodniu. Będą ustalone godziny przyjęć interesantów. Jak wiadomo Wilno, podzielone zostało na 6 okręgów i 68 obwodów głosowania.

W ciągu dwóch tygodni skład komisyj obwodowych zostanie całkowicie ustalony. Komisje te będą odbierały głosy od wyborców, zaś okręgowe komisje będą obliczały głosy, przydzielały mandaty poszczególnym listom i dokonywały wyboru radnych zgodnie z ilością otrzymanych głosów.

ENDECY BEZ ZWIĄZKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Mimo namów i nacisku z góry, chrześcijańska demokracja w Wilnie postanowiła zerwać z dotychczasową taktyką wyborczą, która dawała jaknajfatalniejsze rezultaty.

Chrześcijańska demokracja od lat szła w ogonie endecji i przy każdych wyborach wystawiano ją na dudka.

Do wyborów czerwcowych staje więc z własną listą licząc na głosy robotników ze związków katolickich i pokrewnych.

P.P.S. I BUND

Pomiędzy P. P. S. i Bundem prowadzą się pertraktacje co do wspólnej akcji wyborczej do Rady Miejskiej. Brany jest pod uwagę projekt wysunięcia wspólnej listy. Z uwagi jednak na stanowisko większości zw. zawodowych, które nastrojone są niechętnie wobec tej kombinacji, do połączenia najprawdopodobniej nie dojdzie i „Bund" wystawi własną listę.

BLOK ŻYDOWSKI

Tarcia w bloku żydowskim spowodowane stanowiskiem niektórych grup w związku z podziałem miejsc na liście bloku nie zostały jeszcze całkowicie usunięte. Czynione są w tym kierunku usilne starania. Odbywają się na ten temat stałe konferencje i narady.

NARODOWI SOCJALIŚCI

Partja narodowych socjalistów również zamierza wystąpić podczas wyborów z własną listą wysuwając hasło odżydzenia samorządu.

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK Dziś 3 Kr. Kor. Pol. jutro Florjana

Wschód słońca g. 4.02

Zachód słońca g. 7.02

PROGNOZA

Pogoda naogół słoneczna i ciepła, przy słabych wiatrach z kierunków południowych. W dalszym ciągu skłonność do burz.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują apteki: Jundziłła — (Mickiewicza 33). Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Narbutta (Św. Jańska róg Uniwersyteckiej), Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Szyrwinta (Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach.

—oOo—

NABOŻEŃSTWA

— **Adoracja.** Zarząd Katolickiego Związku przypomina, że 4-go b. m., jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4½ do 7½ wiecz. zakończona błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

MIEJSKA

— **Sezon letni w Teatrze Miejskim.** Teatr na Pohulance projektuje już z dniem 19 b. m. przenieść się do ogrodu Bernardyńskiego. W związku z tem w najbliższych dniach lokal teatru letniego podany zostanie gruntownemu remontowi.

— **Inwestycje w elektrowni.** Elektrownia miejska liczy obecnie 22 tys. abonentów.

W związku z tem zaszła potrzeba poczynienia szeregu inwestycyj. Elektrownia więc w najbliższym czasie zakupi olbrzymi nowy kocioł parowy za sumę przeszło 400,000 złotych.

Inwestycja ta w znacznym stopniu usprawni działalność elektrowni i pozwoli na rozwój dalszego zasięgu.

— **Elektryczność na peryferjach.** Władze miejskie zdecydowały się w ciągu bieżącego miesiąca poświęcić sprawie oświetlenia peryferyj baczną uwagę. W związku z tem elektrownia miejska przystępuje już w najbliższych dniach do oświetlania ulic: Słomianki, Bystrzyckiej, Filareckiej, , Rozbrat Chełmskiej, Granicznej, Smoleńskiej, Oficerskiej i Dobrej Rady.

SZKOLNA

— **Szkoła „Dziecko Polskie"** ulica Mickiewicza 11, m. 11, przyjmuje zapisy uczniów i uczenic do klas I — VI oraz przedszkola codziennie w godzinach od 13 do 14, we wtorki i piątki od13 do 14 i od 17 do 19.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Koła Byłych Wychowanek Gimn. Zgr. SS. Najśw. Rodz. z Nazaretu** odbędzie się dn. 3 b. m. o godz. 18-tej w lokalu szkoły Obecność członków konieczna.

Bibljoteka religijna Koła wypożycza książki w niedziele od godz. 11 do 12.

— **Zarząd Zrzeszenia Aplikantów Sądowych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie** niniejszem podaje do wiadomości swym członkom, iż w dn. 11 maja 1934 r. o godz. 18-ej w pierwszym, a 19-tej w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie członków Zrzeszenia z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Uchwalenie Regulaminu obrad Walnych Zgromadzeń. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Wybór nowych Władz Zrzeszenia. 7) Uchwalenie Regulaminu Sądu Koleżeńskiego. 8) Wolne wnioski.

RÓŻNE

Zarząd Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej najuprzejmiej prosi wszystkie Sz. Panie Członkinie, posiadające kwitarjusze, o przybycie w poniedziałek, dnia 7-go maja o godz. 5-tej p. p. do sekretarjatu Komitetu przy ulicy Metropolitalnej nr. 1, celem obrachowania zebranych przez Sz. Panie kwot i następnem zarejestrowaniem kwitarjuszy zbiórkowych.

— **Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** organizuje sekcję przewodników - studentów, którzy będą oprowadzali wycieczki biura Orbis i miejskiego biura wycieczkowego. Od przewodnika wymagana jest dokładna znajomość historji sztuki, historji politycznej, stosunków gospodarczych i społecznych Wilna.

Dnia 15 maja nastąpi egzamin przewodników, którzy zgłaszać się winni uprzednio do p. St. Rosiaka — Archiwum Państwowe, ul. Teatralna 5, od godz. 8 — 10 i od 13 — 15.

— **Koncerty** Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Sądach w Wilnie urządza w dniu 3-go maja r. b. o godz. 7-ej wieczór w gmachu Sądów Koncert na Fundusz Obrony Morskiej. Ze względu na doniosły i aktualny cel, Zarząd L. M. i K. zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o jaknajliczniejsze przybycie i poparcie tej imprezy.

Łaskawy udział p. W. Jodki i zespołu Teatru Eksperymentalnego z p. Pławską na czele, który przygotował specjalny wesoły program morski, oraz innych wykonawców, złoży się na interesującą i ładną całość.

— **Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy.** Dziś, we czwartek, dnia 3-go maja r.b. o godzinie 5 p. p. — staraniem Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się uroczysta Akademja ku czci Konstytucji 3-go Maja.

W programie m. in.: 1. Zagajenie Prezesa Ch. U. R. p. dr. Kazimierza Niżyńskiego. 2. Przemówienie okolicznościowe o Konstytucji 3-go Maja p. Kazimierza Petaszewskiego. 3. „Vivat! wszystkie stany" — fragment sceniczny w 1 odsłonie.

Powyższa Akademja odbędzie się w sali teatralnej Ch. U. R. przy ulicy Metropolitalnej Nr. 1.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **Wycieczka do Łotwy.** Związek Kupców żydowskich zamierza zorganizować wycieczkę do Łotwy dla nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z tamt. rynkiem.

TEATR I MUZYKA.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".** **„Niech żyje młodość!".** Pełna młodzieńczego humoru i werwy, doskonała komedja muzyczna polskiego kompozytora Horowicza, zyskała ogólny poklask i cieszy się wielkiem powodzeniem. Akcja tej komedji muzycznej toczy się w środowisku studentów U. S. B. w Wilnie. Akt III-ci odbywa się podczas przedstawienia rewji „Tylko miłość warta, by dla niej żyć!" składającej się z efektownych produkcyj baletowych układu J. Ciesielskiego. Opracowanie Reżyserskie M. Domosławskiego. Początek o godz. 8,30 wiecz. Od dnia 1-go maja ceny na okres letni zostały specjalnie zniżone. Akademicy korzystają z ulg biletowych, 1,50 na parter i 0,75 gr. na amfiteatr.

Jutrzejszy występ Mankiewiczówny i Krukowskiego w „LUTNI". Jutro wystąpią raz jeden tylko: świetna śpiewaczka operetkowa, bohaterka filmów polskich Tola Mankiewiczówna, oraz niezrównany humorysta Kazimierz Krukowski. Program zawiera szereg nowych utworów, nieprodukowanych w Wilnie oraz przebojowe piosenki stolicy. Zainteresowanie — wyjątkowe.

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś, we czwartek, dnia 3. V. ogodz. 8-ej wiecz. Teatr Pohulanka gra po raz drugi doskonałą komedję w 4-ch aktach J. Devala p. t. **„Towariszcz".** W sztuce tej autor porusza życie emigracji rosyjskiej. Akcja sztuki rozgrywa się w Paryżu. Reżyserja W. Czengerego. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

Jutro, piątek o godz. 8-ej wiecz. „Towariszcz".

W niedzielę, dnia 6. V. o godz. 4-ej po poł. doskonała komedja Moliera **„Skąpiec" — ceny propagandowe.**

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Markiza Yorisaka.
CASINO — Noc nieślubna.
PAN — Papryka
ROXY — 12 krzeseł
COLLOSEUM — Sztuka życia.

—oOo—

ZŁÓŻ OFIARĘ W NASZEJ ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ WILEŃSKĄ

Z KOMITETU RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

Jak wynika z danych statystycznych, przeprowadzonych przez Sekcję Finansową Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej, do dnia 27 lutego 1933 r. rozesłano na teren całej Rzeczypospolitej Polskiej list ofiar 22.000. Z tego wróciło do dnia 18 kwietnia 1934 r.: przychylnych 14.299; odmownych — 10.890; niedoręczalnych — 3.397; razem wróciło — 28.586, na ogólną ilość rozesłanych 122.000.

Z powyższego wynika, że pozostało bez żadnej odpowiedzi aż 93.414 list. Podając powyższe do wiadomości całego społeczeństwa polskiego, Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej zwraca się z usilną prośbą o łaskawy zwrot w swoim czasie nadesłanych list, chociażby z nieznacznemi ofiarami, co umożliwi prowadzenie w dalszym ciągu robót, przerwanych z braku funduszów.

Z KURSÓW SMORZĄDOWYCH B.B.W.R.

Słuchacze Kursu samorządowego — odbytego pod przewodnictwem p. posła dr. S. Brokowskiego w lokalu Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR, proszeni są do obowiązkowego stawiennictwa w dniu 4 maja r.b. o godz.. 19-tej w lokalu Sekretarjatu przy ul. św. Anny Nr. 2.

JEDNA LISTA DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

WILNO. Stanowisko rzemieślników wileńskich w związku z wyborami do Izby Rzemieślniczej zostało już całkowicie wyjśnione. Głosowaanie wobec istnienia jednej tylko listy, najprawdopodobniej nie odbędzie się. Wybrani zostaną pierwsi radni w liczbie 9, umieszczeni na tej liście.

TROKI

NOWA AKCJA NAUCZYCIELSTWA

Temi dniami ukończono w Trokach Kurs Dokształcający, zorganizowany dla młodzieży, pozbawionej opieki szkolnej. Zadaniem kursu było wyrobienie światopoglądu obywatelskiego, połączonego z wiedzą o Polsce współczesnej w świecie.

Na 28 uczestników kursu ukończyło go egzaminem pozytywnym 22, co najlepiej świadczy o dodatnich wynikach, w czem zasługi zorganizatora kursu Michała Doktora, jak też całego nauczycielstwa nie powinny być przeoczane. Dowodem zrozumienia przez miejscowe społeczeństwo znaczenia tej pracy, był udział w uroczystości zakończenia kursu wzięli udział oficerowie miejscowego batalionu KOP, oraz inni goście. Z Wilna na tę uroczystość przybył instruktor oświaty pozaszkolnej p. Edward Aluchna.

Przy zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa". Pytajcie się lekarzy.

Teraz ja protestuję

Wczorajsza środa literacka była szóstą skolei z cyklu poświęconego Mickiewiczowi. Recytowano nieznane lub małoznane utwory Wieszcza, w imię którego Erwuza ogłosiła protest przeciw Słowu.

Pierwsza część wieczoru, transmitowanego jak Polska długa i szeroka, poszła jako tako. Deklamowano nudną „Paanią Anielę" — młodzieńczą przeróbkę Wieszczaa z libertyna Woltera. Poco? Czyżby dlatego, że opowiastka jest z pieprzykiem? Potem fragmenty z „Kartofli". Brakowało do kompletu „Darczanki", czyli również wolterjańskiej „Pucelle d'Orléans".

Dalsze recytacje podniosły nastrój. Czytano Rozmowę Mickiewicza ze Szczęsnym Felińskim z r. 1847 w sprawie zawiązania konferencji i aartykuł z „Pielgrzyma" o Konstytucji 3 Maja. Była tam mowa o przeciwstawieniu się wolnego człowieka, który wierzy w prawdę, partjom i koterjom. Słowa te brzmiały dziwnie w lokalu Erwuzy, czyli koterji. Zakończono okrzykiem Wieszcza: Niech żyje wolność!

Ale zato śpiew i muzyka! Skandal! Jeden wielki skandal! Śpiewano i grano (maestro Benoni i T. Szeligowski) piękną balladę „Czaty". Była to Wampuka, ordynarna, ohydna, barbarzyńska Wampuka! Stojąc na straży kultu poety — wzorem Erwuzy kategorycznie przeciw temu niesłychanemu zbezczeszczeniu arcydzieła Mickiewicza protestuję.

Wysz.

—oOo—

Z ZA KURTYNY

ŁOTEWSKI CHÓR REITERA W WILNIE

Znakomity łotewski chór Reitera, o sławie wszechświatowej, zamierza w sezonie bieżącym odwiedzić szereg miast Polski. W Wilnie chór ten wystąpi 3-go czerwca. — Ze względu na reprezentacyjne znaczenie, oraz wysoce artystyczny poziom produkcji, — koncerty chóru Reichera cieszą się olbrzymiem powodzeniem.

„NOC W SAN SEBASTJANO"

Jak się dowiadujemy, najbliższą premjerą teatru muzycznego „Lutnia", będzie wartościowa pod względem muzycznym operetka Benatzki'ego „Noc w san Sebastjano". Reżyserję tej nowości objął p. Marjan Domosławski, znakomity reżyser teatrów warszawskich.

MARSZ KOLEJARZY WILEŃSKICH

Znany kapelmistrz teatru „Lutnia" Mieczysław Kochanowski skomponował afektowny marsz, poświęcony kolejarzom wileńskim. Marsz ten, dedykowany naczelnikowi wydziału osobowego p. Ludwikowi Naimskiemu, wykonany był ostatnio w „Lutni" przed przedstawieniem, zorganizowanem dla kolejarzy.

Publiczność zgotowała kompozytorowi gorącą owację.

—oOo—

Ofiara bójki

Na placu Welera przy ul. Nowogródzkiej, między mieszkańcem wsi Nowosiołki, gm. rzeszańskiej, Wiktorem Chrypą, a Włodzimierzem Stańczykiem (Solna 3) na tle porachunków osobistych powstała bójka. Stańczyk zadał kilka ciosów nożem Chrypie, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Św. Jakóba. Stańczyka aresztowano.

KS. BISKUP SLOSKAN W WILNIE

WILNO. Wczoraj bawił w Wilnie przejazdem z Rzymu do Rygi ks. biskup Sloskan b. więzień bolszewicki.

Ks. biskup jest gościem O. O. Jezuitów.

Rano ks. biskup odprawił Mszę św. w Ostrej Bramie, zaś w ciągu dnia składał wizyty.

Dziś rano ks. biskup SŁoskan odjeżdża do Rygi, gdzie obejmie rektorat tamt. Seminarjum.

Kredyty dla rzemiosła

JAKO WYNIK KONFERENCJI Z GEN. GORECKIM.

WILNO. W czasie ostatniego pobytu w Wilnie prezesa Banku Gospod. Krajowego gen. Góreckiego przedstawiciele Izby Rzemieślniczej odbyli z nim szereg konferencyj w sprawie kredytów. Gen. Górecki do przedłożonych postulatów odniósł się przychylnie, wykazując zrozumienie dla potrzeb inwestycyjnych tutejszego rzemiosła. Pozytywnym wynikiem tych konferencyj jest kredyt w wysokości 200.000 złotych, jaki Wileńska Izba Rzemieślnicza w najbliższych już dniach ma otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego. Kredyt ten zużytkowany zostanie na udzielanie pożyczek rzemieślnikom na instalowanie nowych warsztatów względnie doprowadzenia do porządku już istniejących.

Niezależnie od powyższego Fundusz Pracy przyznał rzemiosłu wileńskiemu dodatkowy kredyt w wysokości 60.000 złotych na cele inwestycyjne.

PALACZE-ZNAWCY
już przekonali się, że najlepsze tutki do papierosów są tylko
„DWUUSTNIKI"
Fabryki Gilz Patentowanych
„te-de" JAN PIOTROWSKI i S-KA
Warszawa-Sosnowiec.

ZNIKNĘŁO 50 WORKÓW CUKRU.

OSZMIANA. W wagonie, załadowanym przez Cukrownię Karwice - Ozierany w Miżoczu, na st. kol. Oszmiana wykryto brak 50 worków cukru po 100 kg., ogólnej wartości 7.000 zł. Wagon do Oszmiany przybył w całości z plombami nienaruszonemi. Wszczęto dochodzenie, celem wyjaśnienia przyczyny tajemniczego zaginięcia cukru.

ZWŁOKI NOWORODKA W JEZIORZE.

GŁĘBOKIE. Mieszkańcy wsi Wielce, gm. pliskiej, Anańko Włodzimierz i Chromoj Paweł, łowiąc ryby siatką w jeziorze, znaleźli przy brzegu w wodzie zwłoki noworodka płci żeńskiej. Stan zwłok nakazuje przypuszczać, że musiały one leżeć w wodzie około miesiąca. Przeprowadzone dochodzenia wytworzyły przekonanie, że zwłoki te w czasie roztopów przypłynęły zdaleka, gdyż jezioro łączy się z jeziorami „Mniuta" i „Plisa". Zwłoki noworodka zabezpieczono do dyspozycji władz prokuratorskich i sądowych.

ZACHOROWANIA ZAKAŹNE NIE USTAJĄ.

WILNO. Od dnia 22 kwietnia do 28 kwietnia włącznie na terenie Wileńszczyzny zanotowano: 28 wypadków duru plamistego, 10 wypadków duru brzusznego, 70 wypadków odry, 76 — krztuśca, 76 — jaglicy, 14 wypadków płonicy, 3 — błonicy, 3 wypadki róży (w tem 1 zgon), 2 wypadki zakażenia połogowego, 32 wypadki gruźlicy (w tem 5 śmiertelnych) i 6 wypadków grypy.

TYFUS PLAMISTY W ŁUŻKACH.

GŁĘBOKIE. W Łużkach i Parafjanowie, pow. dziśnieńskiego zanotowano wypadki tyfusu plamistego, z których jeden był śmiertelny.

Natychmiast przybyła na miejsce kolumna epidemiczna, która przystąpiła do akcji zapobiegawczej przeciwko dalszemu rozszerzaniu się choroby.

Z SĄDÓW

POTRÓJNY SAMOBÓJCA JAKO FAŁSZERZ WEKSLI.

WILNO. Przy ul. Sawicz 2 jest nieduża knajpa. Klijentelę jej stanowią różne typy, lecz większość bywalców tej piwiarni rekrutuje się z przedstawicieli t. zw. świata przestępczego.

Można przeto wyobrazić zdziwienie właściciela, gdy pewnego razu zjawił się tam młody, elegancko ubrany mężczyzna i odrazu zażądał sutej kolacji oraz towarzystwa przystojnej dziewczyny.

Jedno i drugie w mig zostało mu dostarczone.

Gdy jednak trzeba było płacić, gość zamiast gotówką uregulował rachunek dwoma wekslami z podpisem p. Czesława Rekścia, właściciela majątku.

Później dopiero okazało się, że podpisy te były fałszywe, a co za tem idzie, to wytworny młodzieniec, którym okazał się niejaaki Aleksander Podhajski, wczoraj właśnie stanął przed Sądem Okręgowym. W trakcie rozprawy okazało się, że oskarżony aż trzy razy usiłował pozbawić się życia.

Mianowicie Podhajski służył przez 10 lat w wojsku. Tu też po raz pierwszy walczył z życiem, zeskakując z okna 3-go piętra. Z połamanemi nogami odniesiono go wówczas do szpitala, jednakże w kilka miesięcy potem Podhajski usiłuje powtórnie pozbawić się życia i strzela do siebie z karabinu. Trzeciego zamachu samobójczego próbuje już w cywilu za pomocą trucizny, lecz i tym razem w ostatniej chwili zawodowemu samobójcy przychodzi z pomocą lekarz.

Na pytanie dlaczego sfałszował weksle, oskarżony oświadczył:

— Chciałem się zabawić, a pieniędzy nie miałem.

Wobec tego, iż obrona kwestjonowała poczytalność umysłową oskarżonego, zbadali go biegli psychjatrzy dr. dr. Malinowski i Rudkowski. Lekarze ci orzekli ostatecznie, że aczkolwiek Podhajski jest psychopatą, to jednak zdaje doskonale sprawę ze swych czynów.

W wyniku rozprawy sąd skazał Podhajskiego na 8 miesięcy więzienia i karę zawiesił.

Obronę wnosił adw. Kowalski.

1 MIESIĄC ARESZTU ZA OPOR POLICJANTOWI.

WILNO. Pomiędzy ulicznymi handlarzami, nieposiadającymi patentów a policją często dochodzi do zajść. Jeden właśnie z takich wypadków miał miejsce pod Halami przy ul. Zawalnej.

Na chodniku rozłożył się tam z obwarzankami niejaki Chaim Midziuk. Intruza usiłował usunąć dozorca hal Ambroży Gobis i tutaj natrętny handlarz zamiast spokojnie odejść, wszczął awanturę, a co dla niego gorsze, uzbrojony w laskę rzucił się na dozorcę i dotkliwie go obił. Jako dalszy epilog zajścia był opór, jaaki Midziuk stawiał usiłującemu go odprowadzić do komisarjatu posterunkowemu. Ostatecznie wczoraj sprawa ta była rozpatrywana przez sąd i w wyniku rozprawy niebezpieczny handlarz skazany został na 1 miesiąc aresztu.

Echa zajść w dniu 1 maja

ZWOLNIENIE ZATRZYMANYCH STUDENTÓW.

WILNO. W dniu wczorajszym zatrzymani w dniu 1 maja zostali po powtórnem przesłuchaniu, czasowo zwolnieni z aresztu z tem, że dochodzenie przeciwko nim toczyć się będzie dalej.

Niektórzy z pośród aresztowanych zostali skierowani do Starostwa dla ukarania administracyjnego.

OFIARY ZAJŚĆ.

Podczas bicia szyb, kamień rzucony przez nieznanego sprawcę, ugodził stojącą w oknie w swem mieszkaniu przy ul. Poznańskiej A. Alperowiczową. W stanie poważnym przewieziono ją do szpitala.

Ranny na ul. Słowackiego handlarz Brancowski pozostaje nadal w szpitalu. Zachodzi obawa komplikacji z lewem okiem, które jest b. poważnie uszkodzone.

CZY ZAJŚCIA BYŁY ORGANIZOWANE?

Władze policyjne prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia czy wtorkowe zajścia były zgóry ukartowane i kto je aranżował. Jak się okazuje, próby rozbicia pochodu miały być dokonane przy pl. Orzeszkowej, gdzie leży cały stos odłamków cegieł i kamieni. Policja widząc manewr młodzieży, ustawiła koło placu kordon, uniemożliwiając w ten sposób zakłócenie spokoju. Wobec tego grupa szykująca się do wszczęcia awantury, przeniosła się na róg Jagiellońskiej, gdzie jednak została rozproszona przez policję.

Bicie szyb było akcją bezwzględnie nieskoordynowaną i tłumaczyć to należy jako odruch ze strony rozpętanych awanturników.

JACY STUDENCI BRALI UDZIAŁ W ZAJŚCIACH.

Dowiadujemy się, że rektor U. S. B. prof. Staniewicz zwrócił się do Starostwa Grodzkiego z prośbą przedłożenia mu listy studentów, którzy brali udział w incydentach ulicznych w dniu 1 maja.

J. M. rektor Staaniewicz w zakresie własnej władzy ukarze studentów, którym zostanie udowodniony udział w wybrykach ulicznych.

KONFISKATY.

Wczorajszy „Cajt" i „Tog" zostały skonfiskowane za podanie niezgodnej z prawdą relacji o przebiegu dnia 1 maja w Wilnie.

UKARANIE DEMONSTRANTÓW.

Na 2 miesiące bezwzględnego aresztu starosta grodzki w trybie administracyjnym skazał wczoraj Karola Siniewicza, zam. przy z-ku Saraceńskim 7, który w dniu 1-szym maja r. b. wywołał bójkę uliczną.

Jak wiadomo, w dniu 1-szym maja policja zatrzymała ogółem około 40 osób. Z pośród zatrzymanych część pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej za działalność wywrotową, dotyczy to osób zatrzymanych za wznoszenie antypaństwowych okrzyków, natomiast przeciwko tym, którzy dopuścili się bicia szyb w sklepach (7-m osób) prokurator występuje z oskarżeniem z artykułu 263 k. k., jako winnym uszkodzenia cudzego mienia. Z przestępstwo powyższe wymieniony artykuł grozi karą do 2-ch lat aresztu lub więzienia.

PRZEDSTAWICIELE ŻYDÓW U STAROSTY.

W związku z ekscesami w dniu 1-szego maja, w dniu wczorajszym do p. starosty grodzkiego zgłosiła się delegacja gminy żydowskiej w osobach: rabina Rubinsztejna, d-ra Wygodzkiego i p. Kruka.

P. starosta powiadomił interwenjujących, że władze czuwają nad bezpieczeństwem w mieście i do żadnych ekscesów nie dopuszczą.

Wczoraj wieczorem próbowano zakłócić spokój

W czasie wczorajszego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Bratniej Pomocy, zwołanego w celu absolutorjum dla b. zarządu, grupa młodzieży zebrawszy się na dziedzińcu uniwersyteckiem po wzniesieniu różnych okrzyków, ruszyła ławą na miasto.

Policja wezwała idących do rozejścia się, lecz na ulicy Mickiewicza studenci ponownie poczęli łączyć się w większe grupy.

Policja rozproszyła grupujących się zatrzymując kilku bardziej agresywnych.

W pewnym momencie kilkunastu studentów usiłowało dostać się na teren ogródka Sztralla, lecz policja nie dopuściła do tego.

Patrole policyjne krążyły w śródmieściu do północy.

APTEKA ŚWIĘTOJAŃSKA
WŁADYSŁAWA NARBUTA
Kupuje zioła lecznicze dla potrzeb apteki daje wszelkie wskazówki ich zbierania, suszenia i sprawy. Wilno, ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 2

Dr. Krzemiański
Choroby, wewnętrzne spec. żołądka i jelit
ul. Zawalna 24, tel. 14-25
Przyjmuje od 12—2 i 4—6

Ofiary

Kpt. Zygmunt Tymański na wojew. Komitet Pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju złotych 10.

Akademja 1 majowa
Zjednoczenia Rob. Z-ków Zaw. w Wilnie

Dnia 1 maja r. b. zgodnie z zapowiedzią plakatów odbyła się o godzinie 16-ej w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 5 Akademja Robotnicza z racji święta pracy, zorganizowana przez Radę główną Zjednoczenia Rob. Z-ków Zaw. Z. P. W.

Punktualnie o godz. 16-ej przy zapełnionej sali przez członków Związków i ich rodziny Akademję otworzył Poseł D-r Brokowski przemówieniem na temat „Sytuacja Robotnika w Polsce". — Podkreślił zasadniczą różnicę charakteru święta pracy polskiego robotnika we własnym Państwie, a dniami majowemi z okresu niewoli.

Przed robotnikiem polskim leży jedyna przeszkoda w ugruntowaniu jego pobytu, a przeszkodą tą jest kryzys gospodarczy.

W zwalczaniu tej klęski robotnik nie jest odosobniony. Troska o polepszenie sytuacji gospodarczej jest powszechną. Wysiłki w tym kierunku podejmuje rząd i Społeczeństwo. Robotnikowi pozostaje współdziałanie z tymi usiłowaniami. W końcu przemówienia wzniósł okrzyk podchwycony przez obecnych na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej Budowniczego i Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W części artystycznej aktorzy teatru miejskiego pp. Borski i Janowski przy udziale zespołu dramatycznego robotniczego odegrali jedną ze scen „Róży"; na zakończenie orkiestra Związku Zw. prac. Samochodowych Z. P. W. odegrała wiązankę polskich pieśni. Zarówno sztuka, jak i produkcja muzyczna były gorąco oklaskiwane.

Akademja zakończyła się o godz. 17.30.

TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI
KREM CAZIMI
METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ·ZAPOBIEGA TWO RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR SZCZEK i INNYCH DEFEKTÓW CERY

Aresztowanie przywódcy
t. zw. Kościoła Narodowego

KATOWICE (KAP) Władze śledcze aresztowały w Katowicach Józefa Kostosza, b. pielęgniarza w Siemianowicach, podającego się za „administratora biskupiego kościoła starokatolickiego" i „sufragana" przywódcę sekty t. zw. kościoła narodowego, Farona. Wraz z Kostoszem aresztowano jego sekretarza Mateusza Mansfelda. Kostosz jest oskarżony o **bezprawne wykonywanie czynności urzędnika stanu cywilnego**, udzielanie rozwodów i wystawianie fałszywych dokumentów rozwodowych, a ponadto za współudział w występku bigamji.

Na zapytanie kto upoważnił go do sprawowania czynności urzędnika stanu cywilnego, Kostosz powołuje się na „pełnomocnictwo" udzielone mu przez głowę sekty starokatolików w Niemczech, niejakiego Mooga. Otrzymawszy to „pełnomocnictwo", Kostosz przelał je następnie na Farona, za co został mianowany „sufraganem" tego ostatniego.

Podczas rewizji, przeprowadzonej u Kostosza, znaleziono wiele dowodów, pieczęci i stempli, kwitów na pobrane pieniądze, świadczących, że swój proceder rozwodowy dokonywał na wielką skalę. Obecnie policja stwierdza nazwiska osób, które padły ofiarą Kostosza. Razem z Kostoszem będzie odpowiadał i przywódca „kościoła narodowego" Faron.

Obóz rzymski
pod Chermont

(far.) P. Jerzy Matherat, znany archeolog francuski, czyniąc poszukiwania wykopaliskowe, w okolicach Chermont, natrafił na resztki starożytnego obozu rzymskiego.

Bliższe badania wykazały, że jest to jeden z obozów Juljusza Cezara z czasów podboju przezeń Galji. Wpobowiem Clermont znajdował się ostatni punkt oporu Gallów i tutaj w krwawej bitwie z Rzymianami poległ ich wódz Corric.

Wyniki swych badań przedstawił p. Jerzy Matherat towarzystwu archeologicznemu w Clermont, które zajmie się naukowem opracowaniem i publikacją tych badań.

Samolotem
za koniokradami

Wedle doniesień prasy sowieckiej, na Kubaniu pod Ekaterynodarem, ze stadniny państwowej sprytni złodzieje ukradli w nocy tabun koni liczący 26 sztuk. Władze stadniny zwróciły się telegraficznie do najbliższego lotniska prosząc o wysłanie samolotów któreby wytropiły w stepie koniokradów.

W rzeczy samej samoloty rozpoczęwszy szerokie kołowanie nad osadą dostrzegły wreszcie uprowadzone stado. Bandyci spostrzegłszy że jest to formalny pościg uciekli — jak podaje prasa sowiecka — do lasu, konie zaś powędrowały do kołchozu.

Gazeta nie dodaje czy samoloty trudniły się również i wpędzaniem koni do stajni.

FIGIEL CHŁOPCÓW OMAL NIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ KATASTROFĄ KOLEJOWĄ.

Donoszą z Łunińca, że w podliżu wsi Łusina na szlaku Łuniniec-Baranowicze omal nie wydarzyła się katastrofa kolejowa. Otóż pociąg towarowy nr. 387, idący z Baranowicz do Łunińca najechał na stos kamieni ułożony na torze kolejowym. Maszynista jednak zdążył wpore zhamować pociąg.

Jak się okazało kamienie teułożyli chłopcy pasący bydło ze wsi Łusina w tym celu, ady przekonać się, czy pociąg zgniecie kamienie. Na szczęście żadnych uszkodzeń toru ani lokomotywy nie było.

KRONIKA DROHICKA.

ŚMIERTELNA WALKA O ZIEMIĘ

Pomiędzy Sakutą Piotrem a jego szwagrem Janem Czyżykiem, zamieszkałymi w chutorze Gniewczyce, od dłuższego czasu trwał spór o ziemię. W rezultacie doszło do tego, że przed kilkoma dniami spotkawszy się na spornej ziemi, wszczęśli ze sobą bójkę — Piotr Sakuto otrzymał dwie rany kłute nożem, od czego natychmiast zmarł. Zabójcę zatrzymano.

GROŹNY POŻAR

Pastwą pożaru padło 12-gospodarstw we wsi Zawersze, pow. drohickiego. Otóż z niewyjaśnionych przyczyn zapaliły się zabudowania Jana Martynowicza. Następnie ogień przerzucił się na inne zabudowania. Straty b. znaczne.

TEATR MUZYCZNY
„LUTNIA"
Dziś
Niech żyje młodość
ceny letnie.
W piątek K. KRUKOWSKI i T. MANKIEWICZÓWNA

NAD WILJĄ I WILENKĄ

To nie tak łatwo

Wcale to nie tak łatwo być dziennikarzem. Nie dlatego, by sama praca niewdzięczną była, że nie opłaca się, że targa nerwy. Brak tematu nie grozi nigdy dziennikarzowi, chociaż o to jest specjalnie nieraz trudno.

Najgorsze jest to, że dziennikarz jest uważany za jakieś specjalne indywiduum, które musi wszystko wiedzieć, wszystkiem się interesować, a co najgorsze z tego, że wysłuchiwać musi dużo, bardzo dużo. Żaden sędziwy dziekan w czasie swego szczególnego i długiego żywota nie wysłuchiwał w życiu, przy spowiedzi, tylu fantastycznych grzechów, ile każdemu z dziennikarzy, wysłuchać i przeczytać wypada:

Kiedyś tu przychodzi do mnie do domu jakiś jegomość:

— A my się znamy, — powiada.

— Nie przypominam sobie...

— Pan codziennie przechodzi ulicą Mickiewicza...

— Więc cóż z tego?

— Stale się spotykamy...

—.A.. a.., może być. Słucham.

— Czy nie pan nie zauważył na tej ulicy?

— Nie.

— Ja tam robię doświadczenia z moim aparatem...

— Jakiż to aparat?

— Do mierzenia szybkości obrotów ziemi. Może pan o tem napisze.?

— Kiedy nie jestem pewien, czy ziemia się naprawdę obraca i nie znam się na tem. Niech się pan zgłosi do wydziału astronomicznego.

— Oni się na tem nie znają, a to jest genjalny aparat. I pakowny, można go w kieszonce od kamizelki nosić....

— Bardzo żałuję.

W redakcji nie dają spokoju. Ciotka jakaś ostatnio wypróbowała moje nerwy tłumaczeniem poematu swego, pisanego dla sceny z życia młodzieży zaniedbanej.

Ojciec w nim zabija matkę, posądzając ją, że ta zdradza go z dziadkiem, zaś wnuk morduje ojca, podejrzewając go o zamiar ucieczki z babką, rzecz dzieje się na szczycie drapacza chmur w Los Angeles, w Mejszagole i na dnie rzeki Wilji. W trakcie odczytywania przez autorkę sceny końcowej z II aktu, gdy sędziwa babka zostaje porwaną, a syn popełnia ojcobójstwo, napadły i mnie demony, zbrodni i z lubością wyobrażałem sobie mord okrutny, którybym z całą ochotą popełnił na osobie, która podobne idjotyzmy popełniła, pisząc je...

Specjalny gatunek stanowią ci współobywatele nasi, którzy mają zawsze jakieś pretensje do dziennikarzy.

— Panie drogi, — powiada taki jeden z drugim, — wypisujecie jakieś tam zagadnienia polityki wewnętrznej, a nie piszecie o takim skandalu, jak sprawa malowania parkanów kredową farbą! Idę, panie, sobie wczoraj z żoną w nowem ubraniu na spacer... a tu panie, u nas w Wilnie wąskie chodniki i płoty... posmarowane..

— Za pozwoleniem...

— Bez pozwolenia, panie, właśnie bez pozwolenia tak je smarują!

Wykład o farbie trwa dwie godziny, przez które dziennikarskie nerwy wyją pogrzebowego marsza straconego czasu.

To nie jest tak łatwo, pozbyć się takiego bubka, a bić klienta ze względów handlowo - kurtuazyjnych nie można przecież.

M. Junosza.

CZASOPISMA

— **DROGA — kwiecień.** Kwietniowy numer „Drogi" otwiera artykuł - nekrolog o ś. p. Adamie Skwarczyńskim naczelnym redaktorze „Drogi", oraz portret jego, pędzla Leokadji Bielskiej.

Treść numeru rozpoczyna W. Kubala rozprawą „Jednostka a kolektyw", Cz. Borowski drukuje jedną z ostatnich części swego cyklu „Koniec piatiletki", K. Kosiński w pierwszej części swego studjum p. t. „Wawel w ideologji Wyspiańskiego" nawiązuje temat swych rozważań przedewszystkiem do „Akropolis".

Sen. J. Targowski rozwija problem historojoficzny, pisząc o „Tradycji i rewolucji w życiu społecznem";

W części literackiej znajdujemy: J. Lieberta „W gościnie u generała", oraz wiersze R. Kołonieckiego i A. de Noailles w przekładzie H. Łazowertówny.

W rubrykach stałych m. in. artykuły: „Sprawa propagandy Polski w Anglji", „Bilans polskiej wiedzy o faszyźmie", „Dzieło o Spinozie", małe studjum o twórczości Anny de Noailles, o malarstwie Władysława Jahlaa, orz o mówienia książek: Artura Górskiego (pióra Stefana Kołaczkowskiego), j. w. Dawida D. H. Lawrence'a i t. d.

DO POPULARNYCH HASEŁ
„RÓB COŚ — KUP COŚ"
DODAJ
„LEĆ GDZIEŚ"

ERWUZA

PRZYGODA BOTANICZNA

Gdyby przyszło nam piastować prezydjalne stanowisko w jury udzielania nagród za najpiękniejszą hodowlę kwiatów wazonowych niewątpliwie pierwszą nagrodę otrzymałaby pani Marja Kowalczuk z ulicy Dobrej Rady (24). Badyle wyhodowane przez nią bowiem, nie tylko odznaczały się kompletnym brakiem nazwy i gatunku botanicznego, ale także wzbudzały pożądanie kóz jej sąsiada paana Wincentego Bałtowicza.

Stało sobie zielsko w garnkach i blaszankach na oknie, pokrywało się kurzem i służyło za stalugi dla pracowitych pająków, które sobie na tych badylach budowały przędzę.

Aż przyszła wiosna, dnie stały się upalne i pani Marja postanowiła zielsko, otaczane przez nią troskliwą opieką, odmyć z warstw kurzu i pajęczyny.

Nie zawadzi raz jeszcze przypomnieć Czytelnikowi, że na zielskowe porosty skrzętnej gosposi zdawna parol zagięły kozy jej sąsiada. Nie wiedziała o tem pani Marysia i kwiatki wystawiła na dziedziniec, mówiąc:

— Rosnijcie sobie kwiatuszki moje, pociecho wdowich dni.

Gdy zielsko owe z wiosennego słońca czerpało azot do anemicznego żywota swego, a pani Marja zajęta była sprawami gospodarnemi, jakież było jej zdumienie, gdy powróciwszy do „wazonów", ujrzała tylko smutne badyle, objadane dokładnie przez kozy pana Wincuka. — W sercu jej odezwała się lwica i całą siłą wyrżnęła kozę w łeb. Za swemi wychowankami ujął się pan Wincuczek, w soczystych słowach kierując złośliwe aluzje do roślin pani Marji. I widocznie uraził ją do żywego, gdyż objętościowo najokazalszy wazon, znalazł się w tej chwili na jego ciemieniu. Bojownika o prawa kóz opatrzyło pogotowie. Pani Mery opłakuje cmentarzysko kwiatów, przemyślając równocześnie o odpowiedzialności karnej za czerep rozbity sąsiada.

flix.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że **w dniu dzisiejszym została otwarta** w Ogrodzie po-Bernardyńskim **na WERANDZIE** Pierwszorzędna **KAWIARNIA-RESTAURACJA. Kuchnia wyśmienita.** Bufet obficie zaopatrzony.

Z poważaniem
A. Zadarnowski i W. Kieliszczyk

Felicja Romanowska
WILEŃSKA POWIEŚĆ KRYMINALNA
do nabycia wszędzie.

NORMAN SPRENGER. 29)

KRWAWY OKRĘT

— Ja nie pytam o twoje zdanie, mr. Linch — odrzekł zimno Swop. — Pozwolę sobie nawet przypomnieć panu, że teraz jest twój dyżur, a obecność oficera na pkładzie jest konieczna!

— Rozkaz, sir. Ale, przed odejściem, powtarzam: Newman jest nie winien w zbrodniach, które mu zarzucono. Nie będę się przyczyniał do kary, którą chcecie mu wymierzyć!

— Dosyć! — krzyknął Swop. — Ja jestem panem na tym okręcie!

— Uznaję władzę pana, sir, ale to nie zmienia postaci rzeczy.

— To przyjdzie z czasem, Mr. Linch. Marsz na pokład!

Stałem już przy sterze, kiedy drugi oficer ukazał się na pokładzie. Boże, jakiż on był wściekły! Biegał po pokadzie, jak dzikie zwierzę w klatce'

— Co to znaczy? — krzyknął, stając przy mnie. —Nie możesz uważać? Patrz, co się dzieje za burtą, — ślad żmii! Pilnuj swojej roboty!

— Rozkaz, sir! — odpowiedziałem z głębokim szacunkiem i wyrównałem bieg okrętu.

Linch spojrzał na mnie badawczo i zdawało mi się, że on domyślał się, co było powodem mego niedbalstwa. Ale nie powiedział ani słowa więcej, odszedł szybko i zaczął wyładowywać swą pasję na „chuliganów".

Mogłem teraz oddać się rozmyślaniom o podłym szpiegu. Daję słowo, że w tym czasie nietylko Swop rozkoszował się myślą o morderstwie!, Palce moje zaciskały się dokoła steru, jakby to było gardło Cockney'a.

Jakże byłem głupi, że dotąd nie domyśliłem się, kto był szpiegiem!

Tysiąc razy powinien był odgadnąć to!

Ten drab, który najwięcej wymyślał w lawizie na oficerów, gotów był w ich obecności lizać im buty.

Śledziłem bacznie wszystko, co się działo na pokładzie i wkrótce zobaczyłem Cockney'a, skradającego się w stronę schodków do lawizy. Komedja śledcza była już skończona, widocznie! Zapewne Newmana zamknięto już na dnie okrętu, między szczurami! Z niecierpliwością czekałem końca wachty, żeby móc rozmówić się z Cockney'em.

Ale kiedy wybiła godzina zmiany, musiałem myśleć o ratowaniu własnej skóry! Zapomniałem na chwilę o Cockney'u.

Gdy na pokład wyszła wachta Fitzgibbona, wszystkich marynarzy zebrano na pokładzie. Było to niezwykłe wydarzenie. Uzbrojeni pomocnicy oficerów popędzali ludzi, jak stado bydła.

Wyciągnięto z tłumu małego pastora i wepchnięto do kajuty, gdzie czekali na niego: kapitan i Fitz.

Ludzie zrozumieli, co to miało znaczyć. Nadeszła godzina zapłaty dla „św. Józefa", czekała go kara za odważne wystąpienie przeciw woli oficera.

Nie minęło pięciu minut, jak nieszczęśliwego wyrzucono na pokład. Był okrwawiony, nieprzytomny, podobny do skrwawionej masy mięsa.

— Zabrać to ścierwo na bak!

Za chwilę stary i jego pomocnik zjawili się na pokładzie. Od pierwszego spojrzenia zrozumiałem, że nadeszła moja kolej. Poznałem to po jego oczach i po sposobie bycia. Było w nim coś takiego, co przypominało mi chwilę, gdy zbito Nilsa.

Błyszczące, okrutne spojrzenie kapitana było zwrócone ku mnie. Uśmiechał się i oblizywał końcem języka wargi, jak głodne zwierzę, na widok smacznego kęsa.

Boże, jakże ja się wtedy bałem!

Poczułem nagle, że siły opuściły mnie! Kolana uginały się pode mną, w oczach zmętniało mi.

I w tejże chwili odczuwałem taki przypływ wściekłości i nienawiści do Swopa, że zrozumiałem, że zabiję kapitana, jeśli nie opanuję się!

Powtórzyłem sobie w myśli:

„Muszę trzymać się mocno, muszę zachować spokój!"

Wiedziałem, że będę zbity na śmierć prawie że będzie zabity jeśli słowem, lub czynem odważę się okazać sprzeciw. Któż wtedy będzie bronił Newmana? Kto utrzyma załogę od buntu?

Cockney zjawił się, by mnie zamienić przy sterze.

Wiedziałem, jak przekradał się wzdłuż burty, z podłym uśmiechem na ustach.

Przyjmując ster ode mnie, wymamrotał kilka fałszywych słów. O, Cockney umiał grać komedję!

— Dostał biedny pastor! Ledwo dyszy! A Newmana zamknęli na dole Co to jeszcze będzie, bracie, Shreeve, co to będzie?

Zgrzytnąłem zębami w odpowiedzi. Myśli moje były zajęte Swopem, który stał za memi plecami. Odszedłem powtarzając sobie:

„Nie mogę tracić panowania nad sobą! To najważniejsze! Trzymać się w garści, bo wszystko przepadnie!".

ROZDZIAŁ XVI

ROZPACZLIWA DECYZJA

— Nie tak prędko, przyjacielu! Dokąd śpieszysz? Dajno popatrzeć na siebie!

Słysząc te słowa Swopa, zamarłem na miejscu.

Zanim zawołał mnie, pozwolił mi dojść do schodów. Było to typowe dla tego człowieka: zabawa kota z myszką, dręczenia z wyszukanem okrucieństwem!

Podczas gdy Swop oglądał mnie od stóp do głowy, Fitzgibbon stanął za memi plecami.

Wiedziałem, że stamtąd trzeba czekać ataku, i Swop rozumiał, że ja się orjentuję w sytuacji. Zmuszał mnie więc do stania na baczności przed sobą, zadając mi szereg niepotrzebnych pytań:

— Jak się nazywasz? — zaczął.

— Jack Shreeve, sir.

— Shreeve? Z jakiego szyldu ukradłeś to nazwisko? Dobre nazwisko, do djabła, za dobre dla takiego szczura, jak ty! Powiedz-no: twój ojciec naprawdę nazywał się Shreeve? Myślę, że to niebardzo prawdopodobne! „Chuligani", których się znajduje na ulicy, zwykle nie mają ojca. Jak myślisz, chłopczyku?

Nie można było nie zrozumieć intencji Swopa. Chciał mnie obrazić i szukał drażliwego punktu, by weń uderzyć!.

Krew rzuciła mi się do głowy.

Jak błyskawica zaślepiła mię myśl, że Yanky Swop ma miękką, białą szyję przed sobą, że dosyć jest wycią gnąć rękę i zacisnąć palce, aby zmusić łajdaka do udławienia się własnemi słowami.

Byłem bliski poddania się tej pokusie. Gdybym w porę nie zapanował nad sobą, wszystko byłoby skończone, dla mnie i dla dwojga osób, których życie było mi naprawdę droższe od mego własnego!

Uratował mnie i otrzeźwił zimny wzrok kata, w którym wyczytałem wyczekiwanie na wybuch.

Wszystko to trwało sekundę zaledwie, ale poczułem się tak, jakgdybym wpadł do zimnej wody i spokój całkowity zapanował w mem sercu.

Spuściłem oczy, aby Swop nie widział, że odgadłem jego myśli, i odpowiedziałem z pokorą:

— Tak, sir. Bezwątpienia, sir.

— Cha-cha! A mnie mówiono, że masz za długi język. Cóż to stało się? Stchórzyłeś, bratku?

— Tak, sir.

— Zapóźno, przyjacielu, zapóźno! Trzeba było wcześniej o tem pomyśleć! Gadatliwość to wielka wada, mój chłopcze, a ja nie pozwalam swoim marynarzom rozwijać w sobie złych przyzwyczajeń. Ja ich uczę, ot tak!

Uderzył mnie pięścią w twarz. Zachwiałem się i ledwie nie upadłem na Fitza.

Ale przyjąłem cios bez jęku, bez mrugnięcia powiek. Za pierwszym posypały się inne, coraz silniejsze.

Nie okazywałem najmniejszego sprzeciwu.

Dwaj łotrzy bili mnie, rzucali na ziemię, i deptali po mnie. Znosiłem to wszystko, zakrywając twarz rękami i zginając nogi w kolanach, aby osłonić brzuch.

O, to była straszliwa lekcja!

Wkrótce twarz moja zamieniła się w krwawą ranę. Ciało miałem potłuczone i wszystkie członki bolały mnie nieznośnie.

Półżywy, prawie niezdolny do myślenia z tysiącem gwiazd w oczach, czepiałem się rozpaczliwie jednej myśli:

„Nie powinien nic robić, muszę to to znieść cierpliwie!".

Jak zbity pies tarzałem się u nóg katów i ani razu nie podniosłem na nich ręki, nie odpowiedziałem na ich przekleństwa.

Trudno było opanować własną wściekłość, stłumić dumę, poddać się przemocy łotrów, gdy się czuje silniejszym od nich! Była to chyba najtrudniejsza walka, jaką stoczyłem w życiu: walka ze sobą samym! Wreszcie skończyła się moja męka: kaci byli zmęczeni.

(D. C. N.)

—oOo—

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dalsze ułatwienia i ulgi w zakresie akcji konwersyjnej

krótkoterminowych zobowiązań rolniczych

W związku z nowelizacją rozporządzenia ministra skarbu Bank Akceptacyjny wydał dla zainteresowanych instytucyj wierzycielskich okólnik, który obok wyjaśnień z zakresu techniki zawierania układów konwersyjnych i realizowania kredytu akceptacyjnego, wprowadza cały szereg dalszych ułatwień i ulg w akcji konwersyjnej krótkoterminowych zobowiązań rolniczych.

Tak więc dla gospodarstw wiejskich o obszarze do 25 ha dopuszczalną jest przy zawieraniu układów konwersyjnych maksymalna granica obciążeń hipotecznych, a w razie braku hipoteki — obciążeń ogólnych do 90 proc. szacunku tych gospodarstw. Jako zabezpieczenie układów, zawieranych przez właścicieli gospodarstw do 25 ha, może służyć hipoteka mieszcząca się w 90 proc. wyżej wspomnianych szacunków.

Natomiast z posiadaczami gospodarstw wiejskich o obszarze ponad 100 ha, może być zawarty układ konwersyjny już wtedy, gdy suma obciążeń ogólnych, t. zn. krótko i długoterminowych łącznie wynosi conajmniej 35 proc. szacunku gospodarstwa, względnie gdy suma ogólnych obciążeń nie dosięgła 35 proc., natomiast suma krótkoterminowych zobowiązań wynosi nie mniej niż 15 proc. szacunku gospodarstwa.

Dalej układ konwersyjny może być zawarty z właścicielem gospodarstwa wiejskiego do 50 ha, już wtedy, gdy jego ogólne zadłużenie w danej instytucji kredytowej wynosi 100 złotych, a poprzednio wymaganą była norma 150 zł.

Tym sposobem akcją konwersyjną będą obecnie objęte nowe kategorje gospodarstw rolnych, które dotychczas z tych uprawnień korzystać nie mogły.

Pozatem nowe rozporządzenie ministra skarbu wykazuje silną tendencję w kierunku zwalniania współzobowiązan (t. j. żyrantów, poręczycieli) z z odpowiedzialności za wierzytelności skonwertowane. Chodzi mianowicie o to, że o ile wierzytelność, objęta układem konwersyjnym, zabezpieczona jest hipotecznie i zabezpieczenie to mieści się w 50 proc. szacunku nieruchomości, dokonanego przez którąkolwiek z instytucyj kredytu długoterminowego — to instytucje wierzycielskie winny zwalniać współzobowiązanych z odpowiedzialności za te wierzytelności. Jedynie w wyjątkowych wypadkach i za każdorazową zgodą Banku Akceptacyjnego — może instytucja wierzycielska nie zwolnić z odpowiedzialności współzobowiąza.ego.

Niezależnie od wyżej przyt zonych ułatwień w akcji konwersyjnej, wynikających z omawianego rozporządzenia ministra skarbu, Bank Akceptacyjny czyni cały szereg dalszych ułatwień, dążących do uproszczenia techniki zawierania układów konwersyjnych i udostępnienia tej akcji możliwie szerokiemu ogółowi rolników.

Obecnie przy zawieraniu układów do sumy 2.000 złotych z właścicielami gospodarstw o obszarze do 25 ha — instytucje wierzycielskie mogą nie żądać od dłużników hipotecznych, ograniczając się jedynie do oświadczenia samego dłużnika, co do stanu hipoteki.

Przy zawieraniu układów do sumy 10.000 złotych, zabezpieczonych hipotecznie, instytucje wierzycielskie mogą także nie żądać od dłużników zaświadczeń hipotecznych i ograniczać się w tych razach do sporządzenia na specjalnym formularzu t. zw. „wynotowania hipotecznego", którego zgodność z hipoteką stwierdzi zainteresowana instytucja wierzycielska.

Straty Banku Akceptacyjnego mogą być obecnie dyskontowane obok Banku Polskiego, banków państwowych i centrali finansowych — także w szeregu innych banków, przyczem od kredytu zastępczego instytucje nadrzędne winny liczyć instytucjom pośredniczącym odsetki w wysokości, nieprzekraczającej 1 proc. ponad stopę dyskontową Banku Polskiego.

Przy zawieraniu układów konwersyjnych z dzierżawcami gospodarstw wiejskich mogą być przyjmowane na zabezpieczenie wierzytelności, objętych temi układami, weksle z poręką lub żyrem osób majątkowo odpowiedzialnych. Przy układach zawieranych przez Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego mogą być przyjęte weksle do sumy 40.000 złotych, natomiast przy układach zawartych przez inne instytucje kredytowe, wymienione w okólniku Banku Akceptacyjnego w ogólnej liczbie 22 — mogą być przyjęte weksle do 15.000 złotych.

Z zachowaniem analogicznych norm, co i w poprzednim punkcie, mogą być przyjęte jako zabezpieczenie wierzytelności, objętych układami, weksle z poręką lub żyrem w wypadkach, gdy hipoteka dłużnika znajduje się w stanie pierwiastkowej regulacji. W tych razach dłużnik — właściciel nieruchomości musi zaprojektować do wykazu hipotecznego treść zabezpieczającą wierzytelność, podlegającą układowi.

Układami konwersyjnemi, zawieranemi przez komunalne kasy oszczędności z wydziałami powiatowemi, mogą być objęte wierzytelności rolnicze, powstałe przed dniem 1 lipca 1932 r., z tytułu udzielonych rolnikom kredytów klęskowych i pożyczek t. zw. celowych, przyznanych wyłącznie na cele rolnicze, a które zostały, względnie będą przejęte do likwidacji przez wydziały powiatowe.

Wyszczególnione wyżej najbardziej istotne i ważkie punkty okólnika Banku Akceptacyjnego, niewątpliwie rozszerzą w znacznym stopniu ramy dotychczasowej akcji konwertowania krótkoterminowych zobowiązań rolniczych.

Zjazd Izb Rolniczych w Wilnie

WILNO. Z inicjatywy Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie w dniu 29 kwietnia r. b. odbyła się w lokalu T-wa przy ul. św. Jacka Nr. 2 Zjazd Izb Rolniczych, mających na celu ustalenie jednolitego stanowiska Izb w stosunku do tego tak niezmiernie ważnego w życiu gospodarczem Polski zagadnienia standaryzacji włókna lnianego.

Na zjazd delegowały swych przedstawicieli następujące Izby i organizacje rolnicze: Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie, Lwowska Izba Rolnicza, Małopolskie T-wo Rolnicze we Lwowie, Białostocka Izba Rolnicza, Lubelsko — Podlaski Oddział w Siedlcach T-wa Lniarskiego w Wilnie oraz Izby Rolnicze: Podlaska w Brześciu nad Bugiem, Wołyńska w Łucku, i Wileńska.

Zjazd zagaił prezes Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie i dyrektor Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie p. Ludwik Maculewicz. Po krótkich lecz serdecznych słowach powitania i podkreśleniu doniosłości projektowanych obrad, p. prezes L. Maculewicz oddał głos jednemu z najbardziej zasłużonych dla akcji lniarskiej działaczy, twórcy Wystawy — Lniarskiej w Wilnie i wiceprezesowi Wystawy — Targów „Len Polski", które już w dniu 19 maja r. b. zostaną otwarte w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie, prof. d-rowi Januszowi Jagminowi który wszechstronnie i wyczerpująco zreferował zagadnienie standaryzacji włókna lnianego i obecny stan prac nad uregulowaniem tego zagadnienia.

Inż. Jan Czerniewski (Wileńska Izba Rolnicza) omówił b. ważną kwestję współpracy poszczególnych Izb Rolniczych z Towarzystwem Lniarskiem. Inż. Cz. Suchocki (Towarzystwo Lniarskie w Wilnie) nakreślił wytyczne prac w terenach. Prezes E. Taurogiński (Centralna Kasa Spółek Rolniczych) przedstawił obecny stan prac nad zorganizowaniem Centrali Zakupu Nasion Oleistych w Warszawie.

W wyniku obrad ustalono jednolite stanowisko zarówno w stosunku do zagadnienia standaryzacji włókna lnianego jak i do wielu innych spraw oraz uchwalono dążyć do jaknajściślejszej współpracy Izb Rolniczych z Towarzystwem Lniarskiem w Wilnie, tą jedyną w Polsce organizacją, która z takiem powodzeniem broniła dotychczas interesów państwa na odcinku lniarskim.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2 maja 1934 r.

WARSZAWA, PAT. — DEWIZY:
Belgja 123,70.
Berlin 208,60.
Gdańsk 172,65.
Holandja 358,60.
Londyn 26,96
Nowy Jork 5,26¾.
Kabel 5,27¼.
Paryż 34,93.
Szwajcarja 171,68.
Włochy 45,11.

PAPIERY PROC. Pożyczka budowlana 43,50 — 43,65. Inwestycyjna 119. Konwersyjna 64. Dolarowa 6 proc. 76,25 — 76. Dolarówka 52,50 — 53. Stabilizacyjna 62 — 61,88 — 62,13. Drobne: 62,50. 4½ proc. L. Z. ziemskie 49,50.

DOLAR w obr. pryw. 5,23½ — 5,24½.

RUBEL 4,64 — 4,67.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Z dnia 2 maja 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE:

Żyto II st. 12,96 — 13,50 Mąka żytnia 55 proc. 23,25 — 65 proc. — 18.25 —19.50, razowa 16,50

CENY ORJENTACYJNE:

Żyto I st. 14.75 — 15. Jęczmień na kaszę zbierany 14 — 15. Owies st. 13 — 13,25. Mąka pszenna 0000 A luks. 31 — 33. Mąka żytnia 55 proc. 23 — 23.50 sitkowa 16 — 17, razowa 16.50 — 17.50. Otręby żytnie 10.50 — 11, pszenne grube 12,25 — 13,25. psz. miałkie 11 — 12. Gryga zbierana 18.50 — 19.50. Ziemniaki jadalne 4 — 4,50. Siano 3.50 — 4. Kasza gryczana 1/1 palona 43,75 — 44.25, 1/2 pal. 39.75 — 40,25, 1/1 biała 40,75 — 41,25 perłowa pęcak Nr. 2 23,75 — 24,25, perł. Nr. 3 28.75 — 29.25 owsiana 42,75 — 43.25.

Za 1000 kg.-t-co st. załadow.

Len czesany horodziejski (b. I sk. 259,880). 2250 — 22.80

Inne gatunki lnu — bez zmian.

Harcerze wileńscy na Zamku w Warszawie

WILNO. Ekipa kolarska „Czarnej Trzynastki" wileńskiej druż. harcerzy, która wyjechała z Wilna dnia 29 ub. m. w składzie: Szuba Wład., Sochański J., Klonowski W., Krawczenko K., Żurowski W. i Barzdo C., z adresem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od harcerstwa woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego, zameldnje się na Zamku w Warszawie dnia 3-go maja r.b. o godz. 17-tej.

Treść adresu, ozdobnie wykonanego przez ph. Domańskiego L. i oprawnego w kilimek wileński, jest następująca: Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Profesorowi Ignacemu Mościckiemu Harcerstwo województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego śle w dniu święta narodowego 3-go Maja wyrazy najwyższego hołdu i czci, oraz zapewnia o ustawicznem czuwaniu w pełnieniu obowiązków obywatelskich.

List do Redakcji

Otrzymaliśmy następujący list:

W numerze 93-cim „Kurjera Wileńskiego" z dnia 8 kwietnia r. b. w artykule: „Żeńskie drużyny samarytańskie", sprawozdawca ukrywający się pod skróconym pseudonimem (h) w napastliwy sposób insynuuje naszemu Czcigodnemu Księdzu Dziekanowi P. Piekarskiemu „rzekomą walkę z ambony" z drużyną samarytańską w końcowej notatce: „A tymczasem... Ksiądz Piekarski w Żupranach pow. oszmiański z ambony piętnuje dziewczęta... Sieje niewiarę w jej samarytaństwo... Czyżby polityka i t. d."...

Jako prezes Paraf. Akcji Katolickiej w Żupranach z ramienia Zarządu tejże Akcji i ogółu parafjan katolików żuprańskich, którzy lepiej słyszą co ksiądz z ambony mówi w Żupranach, niż sprawozdawca (h) siedzący przy biurku w Wilnie, prostuję powyższą notatkę jako całkiem niezgodną z prawdą i jednocześnie oświadczam że Czcigodny nasz Ksiądz Dziekan P. Piekarski znany jest u nas z popierania i dawania inicjatywy do każdej pożytecznej pracy społecznej.

Sprawozdawca (h) z „Kurjera Wileńskiego" albo niezna stosunków naszych, albo prowadzi „czyżby politykę" modną dziś podważaniaa autorytetu duchowieństwa i Kościoła katolickiego.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Ludwik Odachowski
Prezes Paraf. Akcji Katolickiej w Żupranach

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„PAPRYKA".

„Nasuwa się porównanie. Niedawno poznaliśmy Franciszkę Gaal w „Csibi". Nieudolnie udawał ten niezgrabny klocek Liljankę Harvey i Anny Ondrę. W „Papryce" zawarliśmy nową i bardzo miłą znajomość z Ireną de Zilahy. Tyle temperamentu, werwy i wdzięku wnosi ta prawdziwa „Paprika" na ekran, że widz mimowoli się zachwyca, a że przy tem jest zgrabna, ślicznie tańczy i przy całym swym temperamencie nie robi wrażenia narwanej histeryczki — więc zdobywa serce nie tylko flegmatycznego „zabiarza", ale wszystkich, kto na nią patrzy.

Scenarjusz jest bardzo prosty. Energiczna Węgierka „uwodzi" niemrawego trzpiocha, ale sympatycznego chłopca. Całe to uwodzenie jest miejscami nawet pikantne, ale tak utrzymane w tonie, że nie budzi żadnych zastrzeżeń. René Lefevre jest wspaniały w roli biologa - amatora. Razem tworzą bardzo dobrze dobrany duet.

Poprawna reżyserja (Jean de Limur), beztroski humor i dobre dowcipy kwalifikują film do rzędu lepszych. Pewne niedociągnięcia w montażu i charakteryzacji nie mają znaczenia. Całość jest bardzo dobra.

Tad. C.

DALSZE TRANSPORTY OSADNIKÓW DO ESPIRITO SANTO.

Najbliższy transport osadników na kolonję „Orzeł Biały" (Aguia Branca) w stanie Espirito Santo w Brazylji, wyjedzie z Warszawy dn. 16 maja r. b., następny zaś — w połowie czerwca. W tym roku będą jeszcze 3 albo 4 transporty osadników, poczem nastąpi kilkumiesięczna przerwa.

Tych kandydatów, którzy są zakwalifikowani na wyjazd i poczynili odpowiednie przygotowania, uprzedza się, aby terminu wyjazdu nie odkładali na ostatnią chwilę, gdyż może się zdarzyć, że zajdzie u nich jakaś przeszkoda, która może opóźnić ich wyjazd o kilka miesięcy.

Na kolonję „Orzeł Biały" mogą wyjeżdżać osadnicy tylko transportami, organizowanemi przez Towarzystwo Kolonizacyjne i Syndykat Emigracyjny; osoby wyjeżdżające bez wiedzy Towarzystwa i bez podpisania w kraju umowy wstępnej na kupno działki ziemi, nie będą przyjmowane na kolonję.

Na ringu, kortach i na boiskach

Wilno, 3 maja 1934.

Dziś, o godz. 13 odbędzie się w Warszawie tradycyjny bieg naprzełaj na trasie ośmiu kilometrów. W tym roku liczba zgłoszonych do tego biegu przewyższy zapewne rekord zeszłoroczny, który wyraził się cyfrą 610 zawodników.

Bieg dzisiejszy jest zakończeniem sezonu biegów naprzełaj, których sezonem jest raczej wiosna. Historja Biegu Narodowego, który rozgrywany jest od roku 1926 przedstawia się następująco:

W roku 1926 pierwsze miejsce zdobył Jaworski (AZS Warszawa), bijąc niespodziewanie ś.p. Freyera, ówczesnego szampjona długich dystansów.

W r. 1927 wygrywa wyraźnie ś.p. Freyer (Polonja) przed Sawarynem.

W następnym roku wskutek tragicznej śmierci ś.p. Freyera, zasadnicza walka rozegrała się między Jaworskim i Sawarynem, zakończona zwycięstwem ostatniego.

W roku 1929 wygrał jeszcze Pietkiewicz przed Sarnackim i potem dopiero Kuscińskim.

W roku 1930 Kusociński rewanżuje się Petkiewiczowi, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce.

W r. 1931 Kusociński bije Petkiewicza o całych 300 metrów.

W r. 1932 po raz trzeci wygrywa „Kusy", zdobywając na własność puhar redakcj „Stadjonu".

W roku 1933 puhar wędrowny dla zwycięzcy ofiarowała redakcja „Raz Dwa Trzy". I znów Kusociński zajmuje zdecydowanie pierwsze miejsce.

Nagroda redakcji „Raz Dwa Trzy" wymaga trzykrotnego zwycięstwa dla zdobycia jej na własność Kusociński będzie zatem musiał solidnie na nią popracować.

O horoskopy w roku bieżącym specjalnie trudno. Wprawdzie Kusociński wydaje się znów faworytem, a Fiałka t. zw. wicefaworytem, ale w biegu naprzełaj nigdy nic nie wiadomo.

Z powodu spóźnionej wiadomości PAT nie podaliśmy wyniku z onegdajszych konkursów hippicznych w Rzymie, na których Polacy z por. Pohoreckim na czele zdobyli nadspodziewanie zaszczytne miejsca, dzieląc w jednym z konkursów pierwszą nagrodę z Francuzem i Włochem, oraz zdobywając kilka dalszych nagród.

Wł. L-n.

U nas i gdzieindziej

Dziś odbędzie się na kolarskim torze Legji wyścig kolarski o puhar Państwowego Urzędu Wychowania fizycznego z udziałem najwybitniejszych jeźdźców szosowych. Program przewiduje ponadto wyścig motocyklistów.

Polski Zw. Bokserski ustalił definitywnie skład drużyny reprezentacyjnej na mecz bokserski Polska — Ameryka który odbędzie się 18 b. m. w Chicago. Skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco: Rotholz, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Misiurewicz, Majchrzycki, Karpiński i Piłat. W zespole tym znajduje się sześciu poznańskich bokserów i dwóch warszawskich (Karpiński i Rotholz). Drużyna ta pozostanie do czasu wyjazdu, jak również w czasie podróży i w Ameryce pod opieką trenera Stamma. Razem z drużyną polską wyjeżdża prezes PZB. p. Baranowski i wiceprezes — mec. Seydlitz.

W cyklu rozgrywek o mistrzostwo stolicy w hazenie zawodniczki Polonji swego przeciwnika AZS., w stosunku 4 : 3. Poza tem — w dobrej formie będąca Skra robotnicza wygrała z Legją 12 : 7.

W dniu 4 b. m. odbędzie się w Gliwicach po przerwie dwuletniej mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków, polskiego i niemieckiego. Polacy wystąpia w składzie następującym: waga musza — Jarząbek, Kogucia — Krawczyk, Piórkowa — Rudzki, Lekka — Wiechuła, Półśrednia — Burski. Średnia — Kowaczek. Półciężka — Wystrach, Ciężka — Uherek.

We wtorek ligowa drużyna lwowskiej Pogoni wyjechała na tournę po Francji i Belgji.

Dziś rozegra Pogoń pierwszy swój mecz we Francji, a mianowicie — w Lille z mistrzem zawodowym Francji, Olympique Lillois.

Otwarcie szkolnej wystawy turystycznej

W sobotą 5 maja o godz. 13 min 30 nastąpi otwarcie wystawy turystycznej, zainstalowanej w pawilonie powystawowym w ogrodzie po-bernardyńskim.

Wystawa będzie otwarta do dnia 13 b.m. w godz. od 11-tej do 15-tej i od 16-tej do 19-tej.

Wstęp kosztuje 20 gr., wycieczki płacą tylko 10 gr.

Eksponaty przygotowane starannie i w sposób ciekawy niewątpliwie zainteresują sympatyków turystyki.

Dziś 3-go maja w Wilnie

Bieg sztafetowy w Ogrodzie Bernardyńskim o godz. 13.

Zawody bokserskie AZS-u w sali Ośrodka Wych. Fiz. o godz. 19 „Swawole ułańskie" — 4-go pułku Ułanów Zaniemeńskich w koszarach przy ul. Kalwaryjskiej o godz. 14.20.

ZAWODY BOKSERSKIE AZS.

Dziś, dnia 3 maja 1934 r. o godz. 19-tej. w sali Ośrodka W.F. ul. Ludwisarska 4, odbędą się Propagandowe Zawody Bokserskie urządzane staraniem sekcyj bokserskich Ogniska i AZS z udziałem czołowych zawodników. Ceny biletów od 30 gr.

Tenisiści szwedzcy w Warszawie

Wczoraj, we wtorek, przybyli do Warszawy szwedzcy tenisiści, Schröder i Stichammer, którzy poczynając od jutra (czwartek) rozegrają w ciągu trzech dni spotkanie z tenisistami Legji.

Program walk przedstawia się następująco:

Czwartek, 3 b. m., godz. 15: Tłoczyński — Stichammer i Wittman — Schröder.

Piątek, 4 b. m., podz. 16-ta: Schröder — Stichammer przeciwko parze polskiej. Prawdopodobnie grać będą w doublu bracia Stolarowowie, gdyby jednak Maks Stolarow z powodu zmęczenia nie mógł wystąpić, wówczas zastąpi go Tłoczyński.

Sobota, 5 b. m., godz. 15,30: Tłoczynski — Schröder i Wittman — Stichammer.

Godzi się nadmienić, że Schröder pokonał niedawno Borotrę na kortach krytych, a przed paroma miesiącami w Sztokholmie na kortach krytych pokonał Tłoczyńskiego.

Terminy mistrzostw świata

RZym, PAT. Rozgrywający się w tym miesiącu w swoich grach końcowych wielki turniej piłkarski o mistrzostwo świata, otrzymał już definitywny terminarz.

Osiem meczów w pierwszej rundzie finałowej rozegranych zostanie w ośmiu wielkich miastach Italji, a mianowicie: Rzym od 24 do 27 b. m., Medjolan od 27 do 31 b. m., Bolonja, Neapol i Tury — od 27 do 31 b. m. Florencja — 27 b. m., Genua i Tryjest — 27 b. m.

Następna runda (ćwierćfinały) rozegrana zostanie 3 czerwca w Rzymie i Medjolanie. Półfinały odbędą się 7-go czerwca we Florencji, a wreszcie finał — 10 czerwca w Rzymie.

Dzisiejsze mecze ligowe

Dziś odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe: w Krakowie: Garbarnia — Cracovia, sędziuje p. Szneider. W Wielkich Hajdukach: Ruch — Podgórze, sędziuje p. Drożdż. W Siedlcach: Strzelec — Legja, sędziuje p. Rettig. W Warszawie: Warszawianka — Legja, sędziuje p. Sznajder. W Łodzi: ŁKS. — Wisła, sędziuje p. Rutkowski.

Fantastyczny wynik w kuli

Nowy Yorkż PAT. Amerykański miotacz kulą, Jack Torrance, uzyskał fantastyczny wynik w tej konkurencji, a mianowicie — 16 mtr. 80 cmt., co stanowi nowy rekord świata.

Fałszywy uśmiech szczęścia

„Szczęściu należy uchylić drzwi", powiedziała sobie panna Anna Nikitnówna (Ponarska 46), kupując za oszczędzone grosze jedną premjówkę dolarową.

Z obligacją tą łączyły się najśmielsze i najsłoneczniejsze marzenia tak panny Anki, jak i jej matki staruszki. Co ciągnienie obie panie skrzętnie przeglądały listę numerów wygranych, a nie widząc w kolejności cyfr swego numeru, błogie marzenia odkładały aż do nowego ciągnienia.

— Kto wie, a może już następne ciągnienie przyniesie nam błogie szczęście.

Aż tu dnia wczorajszego, jak grom z jasnego nieba spadła na obie niewiasty radosna wiadomość.

— Dolarówka pani wygrała!

Heroldem Fortuny był jakiś pan nieznajomy, któren wiadomość tę przyniósł i zażądał od matki panny Anki okazania wygranej obligacji.

Drżącemi ze wzruszenia dłońmi, dobyła staruszka ze schowka dolarówkę i pokazała gościowi.

Ten wziął papier, długo coś go oglądał, aż wreszcie oddając go w kopercie, oświadczył, że numer jest wygranym, że wszystko jest w porządku i że panie winny się zgłosić po odbiór sum neapolitańskich.

Skłonił się i wyszedł.

Jakież było zdumienie obu niewiast, gdy po wyjściu nieznajomego otworzyły pozostawioną na stole kopertę, w której miast obligacji znalazły pocięte papierki bezwartościowe.

Doniosły o tem policji, która ze swej strony dołoży wszelkich starań, by nieuczciwego lotra pochwycić.

Niechaj przykry wypadek obu niewiast posłuży ku przestrodze reszcie posiadaczy cennych papierów.

O najściu łotra, który „nabiera na kopertę", należy powiadomić policję.

flix.

Menu na upały

— Nie tak nie lubię na gorące dnie jak tę jarską kuchnię. Zupka rybna na ten przykład, omlet z jajami albo też, kurak pieczony z sałatą w garniturze wizytowym — powiedział sobie pan Stanisław Pietrukaniec rankiem dnia wczorajszego, przyszedłszy do przekonania, że dania większe nie odpowiadają mu w dnie zbyt gorące.

A znał pan Stanisław bogate dania z jajek. Zaczytywał się „studwudziestu obiadami z jaj" i smakował już w myśli: zupę jajeczną, kotleciki z jajek i wspaniały budyń z dwunastu jaj na pięćdziesiąt osób.

Jest to zdrowe i pożywne, a autorka jajecznej kuchni we wstępie do swego kulinarnego dzieła, zapewniała wszystkich, że babka jej odżywiając się samemi jajkami, żyła sto lat i nigdy nie chorowała na żółtaczkę.

Błądząc po mieście, otulony marzeniami o Lukullusowej uczcie z jaj i drobiu, zaszedł pan Stasio na dworzec główny, gdzie akurat wsiowe niewiasty objuczone specjałami nabiałowemi odpoczywały w hali poczekalniowej. Rozgląda się pan Petrukaniec, aż tu widać kosz pełen jaj i, worek kur, oraz ryb.. chwilowo bez właściciela.

— Cipulki, biedne, bezpańskie — pomyślał sobie pan Staś i jajka oraz drób i ryby zabrał z sobą do miasta.

Jakież było zdumienie p. Wiktorji Dowgielewiczowej, gdy jako właścicielka zaczęła szukać jajek; ptactwa i ryb. Wszczęła alarm. Policja przyszła jej z pomocą i odnalazła zaginione rzeczy u pana Dawida Burakskiego (Ponarska 15) w chwili, gdy pan Stanisław naradzał się z Dawidkiem nad bogatem menu.

Smakoszy zamknięto. **flix.**

Pod Warszawą rozegrane zostały zawody motocyklowe o mistrzostwo Warszawy. Startowało 22 motocyklistów. Dystans wyścigów wynosił 156 klm. W kategorji wyścigowej zwyciężył Gębala (Krak. Kl. Motocykl.) przed Mielochem (Unja — Poznań) i Tomaszewskim (Polski Kl. Motocykl. Warszawa). W kategorji z wózkami pierwsze miejsce zajął Nowaczyk z Unji poznańskiej W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i nagrodę zdobył Gębala.

Pisma węgierskie przynoszą sensacyjną wiadomość, że porażka państwowej jedenastki Węgier w spotkaniu z Austrją podziałała tak przygnębiająco na trzy młode sportsmenki węgierskie, przyjaciółki jednego z internacjonałów, który właśnie grał w Wiedniu, że postanowiły popełnić wspólnie samobójstwo. Policja znalazła je w jednym hotelu w stanie bardzo groźnym.

Na wniosek Anglji Międzynarodowa Federacja Bokserska (FIBA.) przeprowadza ankietę, której treścią jest pytanie: „jak rozwiązać kwestję sędziowską?"

Wniosek Anglji idzie po linji przedłużenia czasu trwania walki przy jednoczesnem wprowadzeniu większej liczby rund. Ma to pozwolić sędziom na trafniejszą ocenę spotkań, a poza tem — same walki stałyby się ciekawsze.

MAOK
TEPI ROBACTWO

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach, składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

WSPANIAŁE POLOWANIA NA KACZORY NA POLESIU

Jak wiadomo, Polesie posiada najpiękniejsze tereny łowieckie odnośnie ptactwa wodnego.

Według więc opinji myśliwych, tegoroczny wiosenny sezon łowiecki na kaczory należy zaliczyć do najbardziej doskonałych.

Wspaniała pogoda, panująca od paru tygodni, przyczyniła się do tego, że polowanie na kaczory obfituje w duże łupy. Jednocześnie podkreślić należy, że sezon wiosenny tem się jeszcze odznacza, że w tym roku zabito wiele rzadkich okazów kaczorów, co będzie stanowiło duży łup dla ornitologów i muzea zaopatrzą się w niejeden cenny okaz.

KRONIKA PIŃSKA

„DYKTATOR" PIŃSKI STOLAR ARESZTOWANY.

PIŃSK. W związku z wykryciem nadużyć w zarządzie miejskim w Pińsku został aresztowany i osadzony w areszcie Josel Stolar, właściciel hoteiu „Pina". Rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu ujawniła sporo aktów, należących do zarządu miejskiego, oraz dowody obciążające wysoce Stolara.

Sprawa nadużyć w zarządzie miejskim przybiera znaczniejszy obrót, bowiem oprócz Stolara osadzeni zostali w więzieniu aresztowani wpierw trzej urzędnicy miejscy: Zabłocki, Zingeri, Gejchroch.

POŻAR I SAMOBÓJSTWO

We wsi Skoree gminy prużańskiej miała miejsce ponura tragedja na tle miłosnem. Mianowicie mieszkanka tej wsi Helena Zebruń, zdradzona przez Bazylego Stefańczuka, przez zemstę podpaliła stodołę należącą do jego ojca Teodora Stefańczuka, a następnie powiesiła się w chlewie.

Pożar strawił doszczętnie stodołę, w której spaliło się 450 kg. słomy, 360 kg. ziemniaków, 160 kg. łubinu, 320 kg. siana ogólnej wartości 320 złotych.

Opisany wypadek wywarł silne wrażenie we wsi Skoree.

KRONIKA PRUŻAŃSKA

OKRADZENIE KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.

Przed kilkoma dniami we wsi ZAsimowiczach, gm. prużańskieji nieznani sprawcy włamali się do kościoła prawosławnego, skąd skradli kielich miedziany, łyżeczkę pozłacaną używaną do komunji, obrós biały, około 5o mt. płót wyrobu domowego i 1,30 zł gotówką.

PAMIĘĆ

wzmacnia i udoskonala (u osób każdego wieku) według metody trzykrotnie premjowanej przez Akademję Paryską Profesor mnemoniki D. FAJNSZTEJN,

Wilno, Żeligowskiego 1—4 Informacje 4—7 pp. codz. Moje mnemoniczne lekcje-korespondencje (w różnych językach) dla zamiejscowych w zupełności zastęp. ustne wykładanie. Szczegółowe prospekty wysyłam bezpłatnie

WINA

KRYMSKIE i KAUKASKIE

już nadeszły i poleca

A. JANUSZEWICZ

Zamkowa 20/6, tel. 8-72

Stosując znakomity krem Preciosa, Pani cera, skłonna do piegów, nie będzie narażona na zdradliwe działanie mocnych promieni słonecznych. Krem Preciosa usuwa plamy, piegi i udelikatni Pani cerę.

KREM PRECIOSA

PERFECTION

Programy radjowe

WILNO

Czwartek, dnia 3 maja

9.00 Czas, Gimnastyka Muzyka — Dzien .por. Muzyka. 10.05 Program dzienny. 10.10 Pogadanka 10.18 Muzyka z płyt. 10.30 Nabożeństwo. 11.57 Czas 12.00 Trans. „Biegu Narodowego" — 12.20 Poranek muzyczny. 13.00 Feljeton muzyczny. 13.15 D. c. poranku. — 14.00 „Wieś w Święto 3 maja" — odczyt wygł. F. Gwiżdż. 14.20 Audycja dla wszystkich. 15.00 „Skrzynka poczt. Nr. 294" — listy radjosłuchaczów omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. 15.20 Koncert kapeli. 16.00 Słuchowisko dla dzieci. 16.30 Ze świata radjowego — wygł. Alfred Daun. 16.45 Kwadr. liter. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert muzyki polskiej. 18.00 Słuchowisko: „Zamach 3 maja" — pióra Jerzego Ostrowskiego i Janostwa Żarnowieckich. 18.40 Rozmaitości. 18.45 Wesoła audycja muzyczna. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45 Program na piątek 19.50 „Myśli wybrane" 19.52 Koncert. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Duch dziejów Polski" — wygł. red. St. Poraj. 21.15 Muzyka polska. 22.15 Wiad. sport. z Rozgłośni. 22.25 Koncert życzeń (płyty). 23.00 Kom. meteor. 23.30 Muzyka taneczna.

WARSZAWĄ

Piątek 4 kwietnia

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 7.05 Gimnastyka; 7,25 Muzyka poranna (płyty) Fragmenty z „Arlezjanki" G. Bizeta. 7.35 Dz. poranny; 7.40 D. c. muzyki porannej z płyt; 7.55 Chwilka gosp. dom. 8.00 — 8.05 Progr. na dz. bież. 11,40 Codz. przegląd prasy polskiej; 11.50 Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa; 12.05 Koncert zesp. jazzowego; 12,30 Wiad. meteor.; 12,33 D. c. koncertu jazz.; 12,55 — 13,00; Dz. południ.. 15.10 Wiad. gosp. 15.20 — „Chwilka strzel." 15.35 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa"; 15,40 Aud. dla chorych ze Lwowa; 16.20 Francuski (kurs średni). 16.35 Utwory w wykonaniu orkiestry A. Sandlera z płyt; 16.50 Muz. jazz. w wyk. Olgi Łady (śpiew).: 17,15 Odez. (z cyklu „Literatura polska"; p. t. „Norwid", wygłosi dr. T. Mazowiecki; 17.35 Reportaż; 18,00 Nabożeństwo z Wilna; Kazanie na temat „Matka miłosej" wygłosi ks. prałat Br. Michalski; 19,00 Progr. na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości 19,25 Recytacje poezyj — „Pieśni o Warszawie" (kwadr. liter.); 19.40 — Wiad. sport.; 19.47 Dz. wiecz. 20,02 20,02 — 20,35 Koncert Chopinowski; w wyk. Z. Rabcewiczowej; 20.35 — „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p. W. Frenkel; 20.50 „To już maj" — muzyka lekka; 21.50 — 22.20 Recital śpiew. Lidji Kinderman.; 22.20 Muz. lekka i tan. z płyt. 23.00 Wiad. meteor. dla kom, lotniczej i komunikat policyjny; 23,05 —24,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Italja"

Sobota 5 maja

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 7.05 Gimnastyka; 7,25 Muzyka poranna (płyty) Fragmenty z „Arlezjanki" G. Bizeta. 7.35 Dz. poranny; 7.40 D. c. muz. por.; 7.55 Chwilka gosp, dom,; 8,00 8,05 Progr. na dź. bież.; 11.40 Codz. przegl. prasy polskiej; 11.50 „życie artystyczne stolicy"; 11.57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa; 12,05 Muz. popul. (płyty); 12.30 Wiad. met. teor.; 12.33 D. c. muz, popul,; 12,55 —13,00 Dz. południ.; 15,05 Wiad. o eksporcie polskim; 15.10 Wiad. gosp. 15.20 Godzina muz. lekkiej; 16.20 — Przegląd wydawnictw; 16.35 Koncert chóru orawskiego z Krakowa; 17.05— Recital skrzypc. S. Backmana; 17.30 Odczyt; 17.50 „Wychowanie obywatelsko - państwowe w nowych programach szkoły powszechnej i gimnazjum"; 18.10 Muz. lekka z kaw. „Gastronomja"; 18.50 Progr. na dz. nast.; 18.55 Rozmajtości; 19.15 „Wiadomości rolnicze — kronika"; 19.25 Feljeton aktualny; 19.40 Wiad. sport.; — 19.47 Dz. wiecz.; 20.00 Myśli wybrane; 20.02 „Na froncie literatury" wygłosi J. Szczawiej (Felj. liter.) 20,15 Pog. muz. wygł. prof. St, Niewjadomski; 20,30 Koncert europ. muz. szwedzkiej; 22.40 Muz. tan. z danc. „Oaza", ,23,00 Wiad. meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny; 23,05 — 23,30 D. c. muzyki tanecznej z danc. „Oaza".

PIĘKNIE PISAĆ

wyucza znany kaligraf **B. Berman** (z Warszawy). Poprawia wszelki charakter pisma w 15 lekcjach. — Mickiewicza 22-a m. 33, od 10—2 i 4—8 wiecz.

TRUSKAWIEC-Zdrój

SEZON WIOSENNY

od 1 kwietnia do końca maja

Informacyj żądać i mieszkania zamawiać tylko przez:

Zarząd Zdrojowy w TRUSKAWCU

Motopirin-Motor

PRZECIW KATAROM

PIEGI

oraz wszelkie wady cery znikną bezpowrotnie już po użyciu jednego słoika KREMU TOALETOWEGO **D-ra STENZLA**

BENIGNINA

Najprzedniejszej jakości

CEMENT

T-wa Fabryk Portland—cement

„WYSOKA"

oraz

BLACHĘ OCYNKOWANĄ

Górnośląskich Zjednoczonych hut **KRÓLEWSKA i LAURA**

poleca firma **A. DEULL,**

Wilno

Biuro Jagiellońska 3, tel. 8-11.
Skład miejski; Zawalna 44.
Skład i bocznica własna, ul. Kijowska 8, tel. 999.

Róże

pienne i krzaczaste

Zakłady Ogrodnicze WELERA

Słowackiego 18, Sadowa 8

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracyj kolejowych: Bielsk Podlaski, Landwarów; bufetów kolejowych: Augustów, Bereza Kartuska, Budsław, Demanowo, Gudogaj, Kamienna Nowa, Łyszczyce, Mikaszewicze, Narewka, Nowo - Wilejka III kl. Podświle, Różanka, Zjabki i fryzjerni kol. Nowo-Wilejka Czeremcha z terminem objęcia 1 czerwca 1934 r.; restauracji kol. Grodno i bufetów kol. Grodno III kl. i Swisłocz z terminem objęcia 1 lipca 1934 r., oraz bufetu kol. Brasław z terminem objęcia 1 sierpnia 1934 r.

Termin składania ofert upływa 15 maja 1934 r. o godz. 12 w południe. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja Okręgowa
Kolei Państw. w Wilnie

Lekarze

Doktór ZELDOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Pryjmuje od godz. 9—1 i 5—8.

Doktór ZELDOWICZOWA

kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12—2 i 4—6. Przeprowadzili się z Mickiewicza 24 na ul. **Wileńską 28, tel. 277.**

Dr. Zygmunt KUDREWICZ

choroby weneryczne — syfilis, skórne i męskie płciowe. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpitala „Sawiez" Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34 II piętro. Telefon 18-66.

Doktór med. A. CYMBLER

Choroby skórne, weneryczne i moczowo płciowe. Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej. Tel. 15-64, od 9—2 i 5—7,30.

Doktór GINSBERG

Choroby skórne, weneryczne i moczo płciowe. Wileńska 3, Przyjmuje od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

Doktór BLUMOWICZ

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od 9—1 i 3—8.

„CASINO" Dziś ostatni dzień! Najweselszy program sezonu! **„Noc Nieślubna"** Wspan. najn. czeska pikant. komed.-farsa

Uwaga! **Anons!** Uwaga!

Miljonowe arcydzieło reżyserji **TURŻAŃSKIEGO**

POŻAR NAD WOŁGĄ

Znakomita międzynarodowa obsada: mengol **INKISZYNIEW, Daniela DARRIEUX, Natalja KOWANKO, Albert PREJEAN.** Przewyższa wszystko dotychczas widziane. Jutro wielka premjera w kinie **„CASINO"**

„HELIOS" DZIŚ **Film, który zadziwił świat!**

według głośnej powieści „Labataille—Bitwa" Claude Farreres. W rol. gł. **Annabella—Charles Boyer i Inkiszynow. Reż. Mikołaj Farkas.**

W kraju kwitnącej wiśni, wschodzącego słońca. Zdjęcia do filmu dokonane zostały całkowicie w Japonji. Z głosów prasy: Film ten pozostanie na zawsze w pamięci wielbicieli sztuki Filmowej. Seanse: 4, 6, 8 i 10.20

COLOSSEUM Sala Miejska Ostrobramska 5.

Dziś premjera! Film nad filmami! Największa sensacja świata Czy kobieta potrafi kochać jednocześnie dwóch mężczyzn? Rekordowa obsada:

Harry Cooper, Fredric March i Miriam Hopkins

w wielkim erotycznym filmie

Sztuka życia

Reżyserja Ernesta Lubicza, twórcy „Parady Miłości". NA SCENIE: **Komedja MOCNA SZTUKA,** udział biorą Molska, Janowski, Borski. Film ten był wyświetlany w największem kinie w Warszawie „Swiatowid" w ciągu 3-ch miesięcy z kolosalnem powodzeniem. Bilety honor. i kontramarki bezwzględnie nieważne

Wstęp tylko dla dorosłych.

„PAN" Dziś początek o godz. 2-ej. **Sala jest dobrze wentylowana.**

Sensacja ostatniej chwili!

Bohaterska wyprawa „CZELUSKINA"

w języku rosyjskim

oraz rekordowa komedja

PAPRYKA

to maximum wrażeń, emocji i rozrywki.

„ROXY" Dziś

Pierwsza polsko-czeska komedja muzyczna

12 krzeseł

Burjan — Dymsza — Pogorzelska.

Nadprogram: **Największa sensacja dnia dzisiejszego.** Jednocześnie z Moskwą wyświetlamy jedyny dźwiękowy w jęz. **rosyjskim** błyskawiczny reportaż o bohaterskiej wyprawie

„CZELUSKINA"

Doktór A. ŻODZISZSKI

Choroby wewnętrzne. Subocz 6-a, m. 8. Przyjmuje od g. 5 do 7, prócz niedziel i poniedziałków.

Kupno i Sprzedaż

APARAT FOTOGRAFICZNY 6 × 9 w dobrym stanie łatwy w użyciu, kupię okazyjnie wyjątkowo tanio. Zgłoszenia do Red. dla „F" lub osobiście w godz. 1 — 2.

FOXTERJERA czystej rasy szczeniaka kupię. Oferty sub „Pies" do Adm.

HEROLD zeszyt 5/6 zawiera informacje o orderach rycerskich, oraz genealogiczne wiadomości rodzin: Baranowskich, Gubrynowiczów, Pilsudskich, Radziwiłłów, Rohozińskich, Sławków, Sobańskich. Cena zł. 6,—, wydawnictwo Instytutu Heraldycznego, Warszawa Obrońców 19.

SPRZEDAM lub wydzierżawię nowoczesne mieszkanie udziałowe ze wszystkiemi wygodami. Wilno, Mostowa 3-a m. 28.

KUPIĘ używaną maszynę do pisania „Apteka Swiętojańska".

SPRZEDAJE SIĘ dom drewniany (Zwierzyniec) ul. Sokoła Nr. 18.

SPRZEDAM MASZYNĘ DO PISANIA za 75 zł. (trzechrzędówka) oraz książki treści poważnej i religijnej. Wilno, Zamkowa 17 — 7.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3, 4 i 6 pokojowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami, ul. Dąbrowskiego 7.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe na parterze słoneczne i ciepłe, z wygodami. Tartaki 19 (róg Ciasnej) m. 4, tel. 3-52.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kuchnią, werandą, ogródkiem w murowanym domu, Moniuszki 5 (róg Witoldowej). Dowiedzieć się Montwiłłowska 14, m. 1.

MIESZKANIE do wynajęcia świeżo odremontowane 3 pokoje i kuchnia na parterze, wejście frontowe. Ul Białostocka Nr. 6 m. 2.

MIESZKANIE 4 i 6 pokojowe z wygodami do wynajęcia ul. Zygmuntowska 4, spytać u dozorcy lub tel. 9-61.

MIESZKANIE 6 pokojowe wszelkie wygody, ogródek do wynajęcia. Sierakowskiego 21

POKÓJ ładny, umeblowany, cichy, zupełnie niekrępujący potrzebny. Oferty sub „Tylko dla dorosłych".

POKÓJ umeblowany, z niekrępującem wejściem ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia dla samotnego. Telefon, radjo. **Antokolska 50 m. 2, tel. 7 - 94**

POKÓJ do wynajęcia (dla pań ewent małżeństwa) ze wszystkiemi wygodami z używalnością kuchni. Plac Metropolitalny 3 m. 8.

1 lub 2 POKOJE do wynajęcia z wygodami. Wileńska 18, m. 2.

Letniska

CIECHOCINEK pensjonat „Jedynaczka" otwarty od 4-go maja. Pokoje z utrzymaniem całkowitem lub częściowem. W maju trzytygodniowy pobyt łącznie z kąpielami i opieką lekarską ryczałt od 205 zł.

LETNISKA umebl. w maj. Bujki w pobl. Jaszun. Malownicza miejsc., las, rzeka, komun. kol. lub autobus. Informacje Święciańska (Rossa) 25.

LETNISKO w pobliżu Wilna odnajmę solidnym samotnym. Informacje w Red. godz. 1 — 2.

LETNISKO Z UTRZYMANIEM miesięcznie 120 zł. dziennie 4 zł 50 gr. Le. jezioro Dryświackie, ładna miejscowość Adres: Dukszty k/Turmont skrz. Zasztowtowa. Inform.. Wilno Portowa zauł. 5 m. 1.

LETNISKO na brzegu rzeki Narocz, kąpiel, lasy, utrzymanie zdrowe, wiejskie 3 zł. Stacja Zalesie. Wiadomość listownie: Wilejka Powiatowa skr. 17.

MONTECATINI pod Florencją. Hotel Eden - Polonja, pierwszorzędn. pensjonat polski. A. Kierska.

NA JASTRZĘBIEJ GÓRZE (kąp na wielkiem morzu) willa murowana 12 pokojach sprzedaje się. Warunki słownie. Adres: Kolonja Wileńska p. Wilnem, Kręta 8, L. Plisowski.

PUSZCZA Augustowska piękny stary dwór przyjmie tanio pensjonatowo kilkadziesiąt młodzieży. — Dowspud. poczta Raczki.

POSZUKUJĘ domku z ogródkiem na wsi. Oferty: „Letnisko".

PENSJONAT WE DWORZE, niedaleko Wilna, w malowniczej, zdrowotnej miejscowości, nad Wilją. Sucho, las sosnowy. 3 zł. 50 gr. dziennie. Rodzinom ustępstwo. Dowiedzieć się: Wilno, Antokolska 50 m. 2, tel. 7-94 między godz. 10—12 i 3—5.

Nauka

NA KURSY KROJU i szycia przyjmuję uczenice za dostępną opłatą — Nauka solidna, Królewska 5—11.

POMOC W NAUCE lekcje, korepetycje Wiwulskiego 4 m. 5,codz. godz. 11—

Praca zaofiarow.

POWAŻNA firma poszukuje reprezentantów dla przyjmowania zamówień u osób prywatnych na towary bawełniane i konfekcję. Oferty sub „Egzystencja zapewniona — Łódź, Piotrkowska 50.

PRASOWACZKA potrzebna do białej bielizny. Konieczne dobre referencje Zgłosz. Piłsudskiego 24.

Poszukują pracy

BUCHALTER dokładnie obeznany z rachunkowością przemysłową, rolną kupiecką, samorządową i państwową przysięgły rzeczoznawca sądowy — przyjmie pracę wieczorową w Wilnie Przeprowadza rewizje bilansów i rachunkowości. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod „Rzeczoznawca"

DOBRA KUCHARKA może zastąpić kucharza, poszukuje pracy. Oferty pod „I. O." w Redakcji

BUCHALTER—BILANSISTA włada niem. i ang. jęz. poszukuje odpowiedniej pracy. Administracja „Słowa" dla Daniela

LEŚNICZY, kawaler, lat 34, ukończona średnia szkoła leśna, egzamin państw., 9-letnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Warunki skromne. — Krzemieniec, Staroszumska, dom Bogolubowa, dla „Leśniczego".

Różne

CZŁOWIECZE! W linjach, które masz na twarzy i dłoniach, jest ukryty horoskop Twego życia. Masz obowiązek poznać tajemnicę Twej przyszłości. Zapamiętaj, iż tylko **astrolog Wasilewski** gwarantuje dokładność przepowiedni i porad w różnych sprawach życiowych. Ceny od 1 zł. Wilno, Zamkowa 17.

ŁÓDZKI ZAKŁAD tapicersko dekoracyjny, pod fachowem kierownictwem b. współwłaściciela firmy Br. Gabałów w Łodzi poleca modne tapczany-łóżka, fotele klubowe, otomany. Przerabia, odświeża i poleruje meble we wszystkich kolorach wykonanie solidne i punktualne. Firma Władysław Szczepański — Wilno, ul. Niemiecka 2

MODYSTKA przyjmuje wszelką robotę w zakres kapelusznictwa wchodzącą. Wykonuje tanio i elegancko. Wielka m. 10.

PENSJONATY I DWORY — LETNISKA obfite utrzymanie, komfortowe pokoje — to jeszcze mało. Złe oświetlenie pensjonatu wieczorem — odstrasza gości. Dobry pensjonat musi być pierwszorzędnie oświetlony. Jasne, higieniczne, ekonomiczne oświetlenie zapewnia palnik spirytusowy „Ruszicus" który zastosować można do każdej lampy naftowej. Do nabycia w większych składach lamp i galanterji szklanej.

Zguby

ZNALEZIONO damską torebkę, czerwoną, włóczkową. Odebrać można w Redakcji w godz. od 9 do 4 p. p.

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Wilno, Drukarnia „Słowa", Zamkowa 2. — Redaktor w-z. Konstanty Szychowski.